



(352)
Rok XXX
KWIECIEŃ 2024
PR 11353
ISSN 1897-8789
CENA 50 gr
www.gpr24.pl
redakcja@gpr24.pl

GŁOS PRUSZKOWA



MIEJSKI I POWIATOWY MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO, KULTURALNO,
INFORMACYJNY - TYTUŁ ISTNIEJE
OD 1919 ROKU

Zasięg: Powiat Pruszkowski, Podkowa Leśna, Janki, Ożarów Mazowiecki, Warszawa - Ursus

POWIATOWY TURNIEJ UNIHOKEJA „SPRAWNI RAZEM” W PRUSZKOWSKIM ZSS



Czytaj s. 26-27

Foto - Kinga Właderna

KSIEGARNIA ANIA
NA RYNKU OD 1990r.
Zapraszamy!
Pruszków, Kraszewskiego 39

Wybory
Samorządowe
w Pruszkowie
i powiecie
2024

Szukaj informacji o kandydatach
oraz obwieszczeń wyborczych
Prezydenta Pruszkowa Pawła
Makucha na stronach: 6, 7, 8, 9,
12, 13, 14, 15, 16, 21, 32.

Pływalnia SMS
Pruszków Gomulińskiego 4
Szukaj s. 22

**FESTIWAL
SMAKÓW
FOODTRUCKÓW
PRUSZKÓW**
6-7 KWIETNIA 2024
ARENA PRUSZKÓW



SABOTA: 12⁰⁰-13⁰⁰
NIEZŁAZA: 13⁰⁰-14⁰⁰

FESTIWAL SMAKÓW (CNA.PL)

Partner: **AMBER**

Partnerzy medialni: **TEL-KAB**

GŁOS PRUSZKOWA

gpr24.pl

WPR 24 **PR24TV**



**PAWEŁ
MAKUCH**
MÓJ PREZYDENT PRUSZKOWA

Pruszkow
Rozwój
Odpowiedzialność

REKLAMA

9 771 426 43 800 51

JUDYTA



Włodzimierz Szpak, reżyser dokumentalista
Foto - Artemisia Gentileschi, „Judyta”

Renesans to czas, gdy ciało wyzwala się z niewoli duszy. Ciało i zmysły odzyskują utraconą godność, stają się nie mniej ważne niż dusza. Człowiek czci je nieraz w sposób przesadny, odreagowując w ten sposób stulecia średniowiecznego ascetyzmu, a często pogardy dla ziemskiego wymiaru człowieczeństwa.

Ciekawej przemianieulega w tym czasie-wyobrażenie żydowskiej heroiny, Judyty. Ta skromna, pełna cnót i bojaźni bożej niewiasta, która ocaliła swój naród, zabijając przywódcę wrogich wojsk, bywa teraz przedstawiana jako zmysłowa piękność, trzymająca zwy-



cięsko, a czasem z miłosną tklivością, odcięta głowę Holofernesa. Żydowska święta przeobraziła się w groźną femmefatale.

Na obrazie Giorgione stojąca przy ceglany murze Judyta, depcze odsłoniętą nogą odciętą głowę Holofernesa. Gest ten i tajemniczy uśmiech na jej twarzy tworzą silne napięcie erotyczne.

U Ambrosiusa Bensona Judyta jest całkiem naga, w lewej ręce trzyma głowę Holofernesa, w prawej miecz. Ustawiła się jak do fotografii, silnie eksponując nagie ciało(triumfująca kobiecość I).

Judyta CristofanoAlloriego jest kobietą wyjątkowo piękną, o twarzy zmysłowej i niewinnej zarazem. Odchylona do tyłu, trzymaza włosy wyciągniętej ręce odciętą głowę Holofernesa. Kontrast pomiędzy jej urodą a sytuacją w jakiej się znalazła wprowadza „silnyniepokój”(określenie siostry Beckett).

LucasCranach przedstawił Judytę jako jedną z dam dworu saskiego, w pięknej sukni, biżuterii i kapeluszu na głowie. Zamyślona czule gładzi lewą ręką odciętą głowę Holofernesa, która leży przed nią. W prawej ręce trzyma solidnych rozmiarów miecz.

Na obrazie ArtemizjiGentileschi, malarki włoskiej ze szkoły Caravaggia, Judyta z zimną krwią dosłownie zarzyna Holofernesa jak zwierzę. Nie ma tu już żadnych napięć erotycznych, jest tylko przemoc. Artemizja z upodobaniem wielokrotnie powtarzała temat Judyty, wcielając się w rolę mścicielki. Zapewne pozostaje to w związku z gwałtem, jakiego miał się na niej dopuścić przyjaciel jej ojca.

Postać ArtemizjiGentileschi świetnie nadaje się na sztandary skrajnych odniam feminizmu (I zdaje się, że już od dawna tam jest).

Okno na Planty



Andrzej Sikorowski - polski piosenkarz, kompozytor, gitarzysta, autor tekstów.
Od 1977 w krakowskiej grupie Pod Budą.
Foto - Henryk Tomasz Kaiser, Wikipedia

O magicznym działaniu obiektywu, czyli jak zostałem posiadaczem motocyklowej kurtki

To było jakieś trzy dekady temu. Zajście miało miejsce w Nowym Jorku, do którego udałem się, by zaśpiewać zamieszkałym tam rodakom.

Kilkanaście dni w pępku świata, w tyglu kultur, obyczajów, kuchni, kolorów skóry, szaleństwo oglądania, poznawania oczywiste w przypadku przybyszów z dalekiego kraju, gdzie normalność

dopiero się zaczynała. Podziwianie sklepowych witryn, zakupy nigdy nie były moją pasją ale wieczorny spacer po Manhattanie przywiódł nas przed wystawę magazynu z odzieżą harleyowców. Jedna z kurtek wzbudziła zachwyt ale jej cena zabijała i wykluczała zakup. Co ci zależy – chociaż przymierz – nalegali koledzy. Tak więc wlałem do wnętrza i stanąłem po chwili przed lustrem odziany w czarną skórę. W tym samym momencie do środka wprost z ulicy wszedł jegomość z kamerą wideo i czystą polszczyzną poprosił o możliwość uwiecznienia mojej obecności. Po prostu poznał polskiego estradowca i chciał mieć pamiątkę. Właściciel interesu chyba Irańczyk zaczął dociekać powodu zdarzenia i został poinformowany przez filmującego, że ma do czynienia z gwiazdą muzyki pop z odległej Polski.

Gdzie ta Polska to nie miało dla niego żadnego znaczenia. Hasło kamera, sława, popularność sprawiło, że facet niemal lewitował – jego sklep zaszczycił robieniem przymiarki idol tłumów nieważne gdzie te tłumy się znajdują. W efekcie otrzymałem rabat tak znaczny, że wróciłem do kraju z trofeum jakiego zafundował mi nowojorski przechodzień wyposażony w obiektyw.

Anegdotę powyższą przytaczam w czasach, gdy bycie w oku kamery gwarantuje bycie w ogóle.

Za zgodą Vis à vis



ZBYSZEK I JUREK ANTKOWIAKOWIE, SPRÓBUJcie JESZCZE RAZ...



Jerzy Antkowiak - projektant mody, felietonista
Foto - Wikipedia

NO, TO PRÓBUJEMY SKORO LOS OKRUTNY I ZŁY TAK POWIADA. POWIADAJĄ TEŻ NIELICZNI Z MOJEJ „BRANŻY PISARZY GMINNYCH”, ŻE JESTEM STARY UPIERDLIWY ZŁOŚLIWIEC I jakby mało było KŁOPOTÓW ze MNĄ – SIĘ JESZCZE ROZMNOŻYŁEM.... JAK KURNAKOWICZ w FILMIE z „EPOKI PRZEDŁODOWCOWEJ”, pierwszym powojennym ubogim i pięknym ZAKAZANE PIOSENKI grał tchórzliwego skrzypka (stare, ale i uczciwe znakomite aktorstwo). NA UWAGI PRZYJACIÓŁ czy PRZECHODNIÓW „ALEŻ PAN BOJAŻLIWY” odpowiadał: O S T R O Ż N Y , T Y L K O O S T R O Ż N Y.... TAK, rozmnożyłem się i zaraz rzecz wyjaśnię: NIE STARY ZŁOŚLIWIEC, TYLKO D O C I E K L I W Y, tak właśnie D O C I E K A M, KIEDY ODPOWIEDZIĄ NA pytania, problemy organizacyjne JEST PRZYSŁOWIOWE „M I L C Z E N I E O W I E C”....

W 1945 roku po wojnie wróciłem z MIŃSKA MAZOWIECKIGO do WOLSZTYNA z dwoma ŚWIADECTWAMI dzielnego, wręcz HEROICZNEGO ukończenia pierwszej i drugiej klasy szkoły POWSZECHNEJ na ulicy DĄBRÓWKI. OKOŁO 1947 roku się rozpoetyzowałem i jakieś koszmarki „do rymu” wysłałem do POZNANIA do GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO. Po pewnym czasie przyszła taka odpowiedź „ZBYSZKU I JURKU! PISZCIE DALEJ, TEMATY I SKŁADNIA CIEKAWE, ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAKI PRZYSTANKOWE, jak gdyby mój wnusio JULIANEK odwiedzał DZIADKA częściej, MŁOKOS zanim do rozmówcy syknie obrzydliwe „N A R K A” zerknął by w PAPIEROWĄ ciągle jeszcze GAZETĘ – to wiedział by też W I Ę C E J. J U L I A N E K jeszcze kilka lat temu, a ma teraz JEDENAŚCIE, zdumiał znajomego mówiąc o SALVATORE DALI, a młody człowiek od „narka” gdyby nie zemldiło wrażliwca takie starocie obejrzał wspomniane tu już ZAKAZANE PIOSENKI to wiedział by coś więcej niż O WOJNIE 1939 – 1945 niż WIE – ZWŁĄSZCZA, ŻE WOJNA groźniejszego SZAŁENCA WISŁI w mocno niezdrowym powietrzu, o czym w różny sposób wspominam w każdym FELIETONIE.... O WŁAŚNIE – długo szukałem stosownego określenia i spodobało się mojemu kapryśnemu EGO moje tu już użyte N I E Z D R O W E P O W I E T R Z E. Tak – to jest to, na co czekałem. WPRAWDZIE czy P O P R A W D Z I E, czy N A P R A W D Ę „nie liczę nocy i dni” i nie jest mi tak wesoło jak śpiewającemu piosenkę ANDRZEJOWI RYBIŃSKIEMU, bowiem owo GENIALNE MOJE ODKRYCIE TEJ NOCY, KIEDY PISZĘ FELIETON DO GŁOSU PRUSZKOWA, a przede mną leży bilet kolejowy WARSZAWA Cent. – Zbąszynek 10:30 – 13:45 22.03.2024 PKP IC kl.2 wagon 270 miejsce 32k (k – od korytarza) W-wa

Centr. Zbąszynek (383 km) Ulga 30% SENIOR NALEŻNOŚĆ 106,40 i jest ósma pięć, będę kończył w WAGONIE RESTAURACYJNYM, budząc aplauz, zdziwienie i kończył będę w WOLSZTYNIE w CAFÉ de PARIS pod parasolami z widokiem na „moją” stronę RATUSZA gdzie w 1945 lub 46 byłem w BIBLIOTECIE i wypożyczyłem IDIOTĘ Dostojewskiego.... DZIŚIAJ piszę o moim nieudanym z RATUSZEM ROMANSIE zaledwie DWULETNIM, nie ROMANSIE STULECIA - MOJE JEDWABIE, TAFTY I WELURY plus ŁODOWATY CHŁÓD RATUSZA, i „WYSMAZYĆ DANIA GŁÓWNE”, czyli miejsca na stałą EKSPOZYCJĘ UBIORÓW, DODATKÓW, PLAKATÓW, SETEK ZDJEĆ, RYSUNKÓW, MEBLI, NAGRÓD, DYPLOMÓW, ODZNACZEŃ, TROFEOW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH, KORESPONDENCJI, SETEK ŻURNALI, materiałów prasowych NAIWIEKSZYCH DOMÓW MODY, BIBELOTÓW, OBRAZÓW, SZKICÓW ŚWIATOWYCH PROJEKTANTÓW.

O LOSIE, O KURWA, O MATKO, O CÓRKO I SYNU w kolorze K’HAKI I WSZYSTKIE PIEPRZONE SZCZEPANIAKI, RACZKOWIAKI, RATAJCZAKI I O ZGROZO, MOJE BLISKIE SERCU I NIEZNOŚNE I OBOJĘTNE WOLSZTYNIAKII!! CZUJĘ SIĘ JAK ZUPEŁNIE NIEŻYŁ KATECHETA, TAKI TAM SOBIE PROWINCJONALNY POETA, MALARZ CIĄGLE POZĄTKUJĄCY I PRZYBYSZ WESOKI, ACZ WKURZAJĄCY....

WOLSZTYNIE TY MÓI I TY NIE MÓI CZY CHCESZ CZY NIE CHCESZ JEST TEŻ W TOBIE NIESTETY TWOJ TEN FAJNY I TEN NIEKONIECZNIE „W O L S Z T Y N E K” ODSZCZĘKNII MI SIĘ JAK PORZĄDNY WOLSZTYNIACZEK – „JEST JAK WSZĘDZIE PIEPRZONY PANIE ANTKOWIACZEK”. NO! N A R E S Z C I E! W PRUSZKOWIE JEST TYPOWY, a jakże by inaczej PRUSZKOWIACZEK i to często tylko taki „sypialniany” pruszkowiaczek. A w KOMOROWIE, nie tym wolsztyńskim, tylko tym przypruszkowskim niby WYSOKA POŁKA a bywa, że BYWA MIZERIA MIMO KWIATU AKTORSTWA FILMY I LITERATURY.... Gdyby WOLSZTYN miał taką grupę AKTYWNYCH INTELEKTUALISTEK – KOBIET organizujących PORANKI POETYCKIE, AUKCJE, WYSTAWY I WYDARZENIA ARTYSTYCZNE JAK SŁYNNNA GRUPA „K-40” z KOMOROWA WSPIERAJĄCA A R T Y S T Ó W TO MAJĄCY JUŻ CHARAKTER W DZIEDZINIE M O D Y - DOROBEK MÓJ I MODY POLSKIEJ ZNALAZŁ BY W „MOIM” P I Ę K N Y M W O L S Z T Y N I E STOSOWNE MIEJSCE.

ZABAWĘ w „ANTKOWIAKÓW DWÓCH” proszę potraktować jako A B S T R A K C Y J N Y D Y L G U S O W Y DOWCIP i wraz z nim składam WSZYSTKIM „MOIM MIASTOM” I CZYTELNICZKOM MOICH FELIETONÓW Z Y C Z E N I A POGODNYCH SPOKOJNYCH I RELAKSOWYCH Ś W I A T a MIASTOM? P O Z N A N I O W I – powrotu do NORMALNYCH TARGÓW, KRAKOWOWI – NIEUSTAJĄCEGO POCZUCIA HUMORU w stylu Vis-A-Vis, SOSNOWCOWI PIĘKNEJ KOLEKCJI „KIEPURA, BRUNETKI I BLONDYNKI”, ŁÓDZI pardon MIASTU ŁÓDZI WYSTAW Z ROZMACHEM, WROCŁAWIU, TY MOJA TĘSNOTO POMÓŻ mi znaleźć ślad po MOICH ZAKONNICACH DYPLOMOWYCH, „WARSZAWO MA” nie bądź W A R S Z A W K A i GRANDE FINALE; TRZY MOJE PRZYSTANKI w MOIM ŻYCIORYSIE W O L S Z T Y N - M I Ń S K M A Z O W I E C K I - P R U S Z K Ó W I A P E L SZANUJĄCIE WAŻNE PROWINCJONALIA WE WSZYSTKIM, w ARCHITEKTURZE, w OBYCZAJACH, HISTORII, ZIELENI, KOCHAJCIE MODĘ NORMALNIE, TO zjawisko to po prostu URODA ŻYCIA....

WSZYSTKIM ŻYCZE I NIE TYLKO OD ŚWIĘTA UŚMIECHAJMY SIĘ DO SIEBIE P O G O D N I E!!!

Jerzy Antkowiak



Muzeum Roberta Kocha w Wolsztynie



Dworek hrabiów Potulickich w Pruszkowie, obecnie Pałac Ślubów



Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim



PIETA



Maciej Woźniakiewicz - dziennikarz, reżyser, felietonista
Foto - Wikipedia, Pieta Michała Anioła, Bazylika św. Piotra (1498 - 1499), Al symbol miłosierdzia

Jest czwarta nad ranem. Niedziela – pierwszy dzień tygodnia, dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Zmartwychwstała również zielen, spod której w lekkim powiewie wiatru wyłania się biały, marmurowy posąg kobiety.

Trzy kobiety zmierzają do grobu Chrystusa, a w sercu artysty 1500 lat później rodzi się obraz pięknej Kobiety – Matki, tulącej na kolanach Syna – Chrystusa. Ten wyjątkowy obraz przekuwany jest teraz przez artystę, w białym marmurze, którego najwyższej jakości bryłę wybrał parę lat wcześniej i kazał sobie do pracowni dostarczyć. To wielkiej sławy artysta – Michał Anioł Buonarroti : rzeźbiarz, malarz, architekt i poeta, zaliczany obok Leonarda da Vinci i Rafaela Santiiego do największych artystów epoki renesansu. Teraz spod jego dłuta wydobywa się potęga nagromadzonych uczuć - od wielkiego cierpienia do wielkiej miłości. Autor doskonale je wyczuwa podkreślając bielą marmuru Niepokalane Poczęcie Matki Bożej, a głęboko rzeźbiony relief, uwidacznia na Jej twarzy ból zadany „mieczeniem boleści”, który przesywa Serce. To jedyna rzeźba sygnowana przez autora, o którą stoczył bój , gdyż dzieło kiedy go wystawiono, przypisywano innemu rzeźbiarzowi Cristoforo Solariemu. Był o nie tak zazdrosny, że w nocy, na szarfie przy samym sercu Maryi, umieścił swój podpis. Pomimo, że rzeźba nie osiąga naturalnych wymiarów ludzkich postaci, sama w swej wypowiedzi jest wielka, monumentalna w swojej wymowie. Pieta - to znaczy miłość, miłosierne współczucie. Ta rzeźba, na widok której jak napisano, zamiera się w bezruchu, to obraz Miłosierdzia – wielkiego przymierza Boga z człowiekiem - Maryją, które niezależnie od symboliki krwi wypływającej z przebitego boku Chrystusa jest apoteozą ludzkiego ciała. Krew i ludzkie ciało, które w swej istocie zawiera 70% wody, które w Godzinie Miłosierdzia, w godzinę Jego śmierci wypływa wraz z krwią z przebitego włócznią boku. Ciało bestialsko okaleczone i przeorane ludzkimi grzechami, które z woli Ojca zostało wypożyczone Chrystusowi na okres Jego ziemskiej pielgrzymki, powraca teraz do Matki – Maryi, zamykając historię zbawienia człowieka. Kiedy zdejmują GO z krzyża i układają w matczyne pełne miłości ramiona, w Jej sercu przewijają się sceny wspólnej, bolesnej drogi...

Wszystko odkrywane zostało powoli, sys-

tematycznie, zgodnie z wolą Bożą. Prorok – Starzec Symeon wchodzi do jerozolimskiej świątyni zastając w niej Maryję i Józefa wraz z Dzieciątkiem. Rozpoczyna się ceremonia ofiarowania, której jest świadkiem. Kim jest Symeon? To prorok, który legitymował się osobiście przeżytym powołaniem przez Boga. Jak każdy prorok, przez swój uciążliwy los, osamotnienie i liczne cierpienia, stawał się ustami samego Boga, którego wolę głosił. Był przez Niego obarczony szczególną misją. Jego orędzie zbawienne odsłaniało nowy horyzont aktualnej nadziei, by dzięki niej pozwolić ludowi dostrzec sens własnej egzystencji. Jego prorocze słowa odnosiły się przede wszystkim do rozstrzygnięcia czasu terazniejszego. „Kiedy więc upłynęły dni ich oczyszczenia Maryja i Józef przynieśli Dziecię do świątyni, aby Je przedstawić Panu...”, pojawił się też i on, któremu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Ku zdziwieniu Maryi i Józefa, biorąc Dziecię na ręce, wypowiada zaskakujące słowa „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak Któremu sprzeciwić się będą i zwracając się do Niepokalanej oznajmia „...a Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu...”. Jego słowa potwierdza znajdująca się w tym samym miejscu prorokini Anna, a w sercu Maryji pojawia się niepokój. Myśl o cierpieniu Syna i Jej, nasuwa pytanie – czy tak ma wyglądać Jej życie...? Zraz po urodzeniu Syna, w ich życiu wypełniły się słowa proroka Jeremiasza, kiedy Herod wysłał do Betlejem oprawców i kazał pozabijać wszystkich chłopców do lat dwóch.

„Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma”.



Rzeź była skierowana przeciw Chrystusowi, ale anioł pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł „wstań, weź Dziecię i jego Matkę i uchodź do Egiptu, pozostaw tam, aż ci powiem”. A gdy Herod umarł ukazał się po raz drugi i otrzymał w we śnie nakaz powrotu, udał się z Jezusem i Maryją do Nazaretu. Tak miało się wypełnić słowo proroków „...Nazwany będzie Nazareczykiem. Matka zaś Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach, i w łasce u ludzi”.

A kiedy miał 12 lat, podczas wspólnej podróży, odłączył się od Maryi i Józefa pozostając w Jerozolimie. To następny ból Matki, kiedy przez trzy dni szukali Go z bólem serca. Odnaleźli Go w świątyni w której wcześniej był ofiarowany, między nauczycielami i uczniami w piśmie. Zadawał im pytania i polemizował i wywoływał w wszystkich zdumienie swą mądrością i wiedzą. Ból Matki okupiony został wielkim odkryciem, bo przez moment, szukając Go zapomniała Kim jest. „Synu, czemuś nam to uczynił. Oto ojciec Twój i Ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” zwróciła się do Niego po odnalezieniu. „Czemuś mnie szukał – odpowiedział – czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym co należy do Mego Ojca”, podkreślając że Jego prawdziwym Ojcem jest Bóg – Stwórca Świata i bez Którego woli lub dopuszczenia, nic nie może się zdarzyć. Ten ból przypominał, że Jej Syn jest Bogiem Wcielonym. Potem wrócił z nimi do Nazaretu i był im poddany. „A Maryja zachowywała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu”. Dwadzieścia lat później „miecze boleści” przeniknie Jej

serce do głębi. Nie do wyobrażenia jest ból Matki patrzącej na katowanie własnego Syna. Kiedy poci się krwią w Ogrójcu doświadczając wizji, jak niewiele osób zechce skorzystać z Jego ofiary na krzyżu i kiedy opuszczają Go najbliżsi uczniowie. Trwa z Nim, choć fizycznie jest obok. Ta udręka mogła się wtedy wydawać bez sensu, bo za kogo umierać, kiedy nikt tego nie chce... może to jakieś mrzonki??? Ona trwa przy Nim widząc jak jest prowadzony od Annasza do Kajfasza, bity i opluwany, jak staje przed Piłatem, który skazuje Go na biczowanie, bo nie broni się żadnym słowem pozostawiając Swoją los, zgodnie z modlitwą w Ogrójcu, - woli Ojca. Skatowane ciało Chrystusa wystawiają przed podbuntowany tłum, który parę godzin wcześniej witał Go słowami: „Hosanna na wysokości! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie !!!”, a teraz krzyczy razem z Sanhedrynem Na krzyż z Nim!!!!. Ciężko to zrozumieć, kiedy nie pora i czas na rozważanie psychologii tłumu, a jeszcze ciężiej patrzeć kiedy upada pod krzyżem, który za nas niesie na Golgotę – narzędzie kaźni, choć prawdziwą kaźnią jest drugi człowiek. Miecz boleści zanurza się coraz głębiej w Jej serce, kiedy krepują Mu ręce i żywcem gwoździami przybijają do krzyża. Kiedy karmią Go łożcią i dając Mu do picia ocet wykrzykują „niech przyjdzie Twój Bóg i niech zdejmie Cię z krzyża”. Jedyłą odpowiedzią Jego jest zwrócenie się do Ojca „Panie, wybacz im, bo nie wiedzą co czynią”. Czy można to po ludzku zrozumieć? Te wszystkie wydarzenia odtwarzają się w Jej sercu, kiedy skatowane ciało Chrystusa zdejmują z krzyża układając Je w matczyne ramiona. Ta chwila



A MOŻE BY NAD MORZE?



Zbigniew Poręcki - aktor, felietonista
Obraz - Zbigniew Poręcki

Witam Państwa Bardzo Serdecznie, kłaniam się nisko i pozdrawiam wszystkich moich czytelników. Drodzy moi przed nami najważniejsze święta w naszej religii. Wielkanoc. Czas Wielkiego Postu, skupienia, zadumy. Czas rachunku sumienia, zastanowienia się nad sobą. Czas pomyśleć o ofierze, którą poniosł Pan Jezus za nasze grzechy. Czy byliśmy i jesteśmy tego warci?

Piszę ten tekst dnia 25. 03. 2024 o 23. Noc i zimnica. Zastanawiałem się, czy nie pojechać na święta nad nasze piękne morze. Internet w ruch i mamy, mamy co następuje: trzy noclegi w zupełnie turystycznym hotelu, z pełnym wyżywieniem dla dwóch osób 2200 zł. plus dojazd samochodem ok 500 zł, to jednak za drogo. Pełna rezygnacja. Jednak, muszę to stwierdzić, iż najsmaczniejszy jest mój własny żurek oraz mój mazurek ! Jak zwykle punkt widzenia zależny od punktu siedzenia. W chałupie upału nie ma, trza oszczędzać. Jak przyjdzie rachunek PGNiG to znowu się nie pozbieram. Znaczący będę się długo odbudowywał. Psychicznie po rachunkowym szoku A w ogóle ci idioci z UE szykują nam taki los, że trudno nam się będzie ogarnąć. Mielśmy czerwony ład przez 45 lat i sprawiedliwy podział nędzy, owszem jedliśmy szynkę i kawior, ale ustami naszych robotniczych przedstawicieli, którzy mocno starali się aby Polska rosła w siłę a ludziom żyło się dostatnio. Teraz, następna banda skretniałych lewaków szykuje nam Zielony ład. Ładują nas równo w bambuko. Piecie gazowe precz ! myjemy się , w zimnej wodzie, skoro lubimy zimne nóżki, to takie będziemy posiadać. Zupka gotowana na świeczce. Drugiego danka w żadnym razie. Ocieplamy nasze domy, w całej unii, wszyscy naraz. Styropian droższy od złota. Gaz zakazany szczególnie w Polsceponieważ , mamy rurę z Norwegią i Gazoport do gazowej kropiółwki. Atomu chyba też nie będzie, bo kto kupi od Niemców wiatraki. Na dachu fotowoltaika, która zwraca się po 25 latach, Pompa ciepła żre tyle prądu i jest tak droga, że ludzi nie



Obraz autorstwa Zbigniewa Polręckiego pt. Morze

będzie stać na takową. Żadnych dopłat. A czym będziemy jeździć. Będziemybiegać i ćwiczyć długie spacery czyli jednym słowem życie traktowane z buta.Samochodów elektrycznych tyle, że zabraknie elektryki, zresztą i tak te bryki są tylko dla bogaczy Tak, tak, tak.Pogoda dla bogaczy. Jednym słowem szykuje nam się piękna katastrofa ! Te słowa z filmu utkwiły mi w pamięci na tyle lat. Ale sam Zorba jak i główny inwestor kopalniany specjalnie się nie załamali. Drodzy Państwo cóż to znaczy pogoda ducha ? To olbrzymi majątek. Nie załamywać się, głowa do góry. Szaleństwo się kiedyś skończy. Wrócimy do normalności. Trudno będzie jedynie o wolne miejsca w domach dla wariatów.

No i czy będzie wojna z Ruskimi ? Chcą napaść na cały świat. Tak jak Hitler. I jak skończył szaleniec. Sam sobie palnął w ten zbrodniczy łeb. Wszyscy dyktatorzy źle kończą, wszystkie imperia się rozpadają np. Hellenistyczna Grecja, Cesarstwo Rzymskie, Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, III Rzesza i na Rosję przyjdzie kryska.

Wracajmy nad nasz Bałtyk 10 lutego 1920roku generał Józef Haller sprawujący funkcję dowódcy Frontu Pomorskiego wjechał konno do wody, w Pucku, i rzucił w dal , w głębinę, swój platynowy pierścień, który otrzymał od burmistrza Gdańska. Były to symboliczne zaślubiny i obwieszczenie światu, że Polska po-

wróciła nad morze . Potem były również obchody zaślubin w Mrzeżynie i w Kołobrzegu ale to już inna armia zaślubiła, i w innym czasie. Armia która też nie szczędziła krwi w walce z Niemcami ale walczyła pod światłym dowództwem tow. STALINA, i nie walczyła o naszą wolność. A Stalin przyjacielem naszym nie był. A wręcz przeciwnie. Tak więc moi drodzy przygotowujemy się do Świąt, A jachyba już będę kończył.

Pozdrawiam Państwa Serdecznie. Świątecznie, życząc zdrowia i spokoju na tem piękny czas.

Zbyszek Poręcki

Komitet Wyborczy Wyborców PREZYDENTA PAWŁA MAKUCHA



PAWEŁ MAKUCH

MÓJ PREZYDENT
PRUSZKOWA

OKRĘG NR 1

1. PAULINA WIKTORIA
GRUBEK-ZATON

2. TADEUSZ STANISŁAW
DZIADOSZ

3. JUSTYNA
ŚLENDA

4. MIROŚLAW FRANCISZEK
WASIŁEWSKI

5. ALEKSANDRA
SADŁÓS

6. KACPER DOMINIK
GRZYBOWSKI

7. ŁUKASZ PAWEŁ
KLIMACKI

8. AGATA KATARZYNA
PACURKOWSKA

OKRĘG NR 2

1. WIKTORIA WERONIKA
WAWSZCZAK

2. MARCIN
TWAROWSKI

3. JULIAN SEBASTIAN
DZIELAK

4. TOMASZ EDMUND
PŁOSKI

5. BOŻENA
OKUŃ

6. TADEUSZ FRANCISZEK
WENDA

7. KATARZYNA BARBARA
KOTELECKA

8. ŁUKASZ PATRYK
MICHNIAK

OKRĘG NR 3

1. PAWEŁ STANISŁAW
MAKUCH

2. KINGA JOLANTA
GAJDA

3. BOŻENA BARBARA
ROSTKOWSKA

4. RAFAŁ MICHAŁ
SZYNKLER

5. ANDRZEJ TOMASZ
MALCZYK

6. BARBARA
BRODA

7. KAROLINA BEATA
MICHTA

8. CEZARY JAN
SZACHOGLUCHOWICZ

OKRĘG NR 4

1. ADAM WOJCIECH
ANDRZEJEWSKI

2. DOROTA JOANNA
DYMEK

3. MARIUSZ KAROL
ZALWOWSKI

4. DOMINIKA MARIA
EICHBERGER

5. LIDIA ELŻBIETA
SZYSZKA

6. KRZYSZTOF PAWEŁ
PYKAŁO

7. KAMIL JACEK
GOSŁAWSKI

Sfinansowane ze środków KWW Prezydenta Pawła Makucha

www.gpr24.pl ➔ **Wiadomości** Pruszków idzie na wybory



NASI IDĄ DO WYBORÓW

Dwa wieloletni współpracownicy „Głosu Pruszkowa” startują w wyborach samorządowych. To nasz fotoreporter Tomek Andrzej Malczyk do Rady Miasta z ramienia ugrupowania KWW prezydenta Pawła Makucha (miejsce 5, okręg 3), oraz red. Adam St. Trąbiński do Rady Powiatu z ramienia KW WPR lista Nr 13, Brwinów (miejsce 5, okręg 4). Zaintrygowani – zapytaliśmy jako redakcja o przyczyny.

Redakcja – Co was podkusiło, mówiąc ładniej – co Was skłoniło do takiej decyzji? Kasa?

Tomek - Na pewno nie! Raz - to mi zaproponowano a dwa – przez ostatnie lata naoglądałem i nasłuchałem się obrad Rady Miejskiej, często 6 godzinnych i czasami przysłowiowy szlag mnie trafiał, kiedy radni uwalali różne projekty inwestycyjne lub przechodziły one po długich bojach. Przecież miasto nie żyje tylko festynami czy budową skwerów lub placów zabaw dla dzieci.

Adam - Kasą – też! Przecież jestem „cienkim” emerytem...Mówiąc serio, podobnie jak Tomka, namówiono mnie w ostatniej chwili. Ale jeszcze zimą br. KW prez. Makucha mi zaproponował, ale długo się namyślałem i na dodatek miałem meldunek warszawski. Nie wiedziałem, że można meldunek załatwić w przystoiwio 10 min. Tak więc jestem formalnie pruszkowianinem, mimo, że mieszkam tu od prawie 20 lat w swoim domu w środku miasta.

R. – A Ty Tomek? – Adam?

T. – Jestem mieszkańcem Ostoi od początku 1.60 ub. wieku, przedtem mieszkalem w Komorowie i tam skończyłem szkołę podstawową. Potem LO im. T. Zana i studia, raz w Pszczelinie, dwa – nieukończone w Warszawie. Nie mówiąc o różnych specjalizacjach. Znam to miasto od podszewki i ludzi – też. I myślę, że aktywnie uczestnicząc w pracach rady zrobię dużo dobrego dla mojego miasta.

A. – Moja motywacja jest podobna. Z Pruszkowem, a ściślej z okolicami związany jestem – hmmm – od więcej jak pół wieku. Jeszcze jako chłopiec przyjeżdżałem na wakacje do dziadków na Mosznę (już od lat nie ma tam tego domu, stoi tam piętrowy budynek socjalny na terenie niedoszłej elektrowni). Potem szkoła podstawowa tam i LO im. T. Zana, i studia – nieukończone. A to może przez współpracę i pracę w gazecie, która już nie wychodzi. Jednak przez ćwierć wieku mieszkalem (po ślubie) mieszkalem w stolicy, ale tu przyjeżdżałem do rodziców jacy się przenieśli na drugą stronę niedoszłej elektrowni, teraz magazynów. Tam w pobliżu Koszajca bardziej niż Moszny, mam drugie swoje siedlisko.

Przez te lata poznałem dogłębnie i okolice, i Pruszków, tak dobrze że mógłbym napisać historię...

R. – powiedzcie czym chcielibyście się w swoich Radach zajmować?

T. - Wiem, że oprócz udziału w comiesięcznych sesjach Rady mam obowiązek pracy w komisjach – myślę o komisji kultury oraz sportu, jeśli będą one oddzielne. Wszak na obiektach Znicza spędziłem setki godzin, a nawet byłem „ojcem” publikacji – albumu o tym zacnym klubie.

A. – U mnie - teren rozleglejszy, to jednak powiat. Myślę i o kulturze, i oświacie, także o infrastrukturze. Ale nie zapominam i o mieście, tu także są, np. niektóre ulice w gestii powiatu.

R. – Panowie a jak z wiekiem, wszak macie swoje ileś wiosen?

T. – Aby zdrowie tylko dopisało! Liczy się znajomość miasta i jego problemów.

A. – Właśnie! A także tzw. życiowe doświadczenie.

R. – No, to w imieniu redakcji i czytelników „GP” życzyć powodzenia i dużej ilości głosów!



Adam Trąbiński

Kandydat
do Rady Powiatu
Pruszkowskiego



LISTA NR

13

MIEJSCE
nr

5

BRWINÓW

Łączy nas Pruszków!

Kandyduję na urząd Prezydenta Pruszkowa ze swojego bezpartyjnego komitetu. Proszę o Wasze poparcie i głosowanie za kandydatami do Rady Miasta Pruszkowa, którzy są ze mną. Tylko jako silna drużyna będziemy mogli sprawnie działać dla naszego miasta w nadchodzącej kadencji.

Jesteśmy zdeterminowani by wspólnie z innymi ugrupowaniami, które tak jak my będą reprezentować swoich wyborców, szukać sposobów na zrównoważony i dynamiczny rozwój naszego miasta. Obiecuję, że także po wyborach będziemy każdego dnia zabiegać o Wasze zaufanie i uznanie uczciwą pracą dla Was.

Być może Państwo pamiętają, że gdy byłem starostą stawiałem mocno na dialog. W Radzie Powiatu Pruszkowskiego znaleźli się wówczas odpowiedzialni i mądrzy ludzie. Razem, mimo różnic poglądów, w poczuciu obowiązku wobec naszych wyborców, udało się bardzo wiele. Oto kilka przykładów:

- Uratowaliśmy liceum Zana doprowadzając do budowy jego nowej siedziby w swojej historycznej lokalizacji. Podpisaliśmy umowę na projekt końcowego właśnie nowoczesnego kompleksu liceum Kościuski. Razem z hojnym darczyńcą skonstruowaliśmy budynek na budowę skończonego niedawno nowego budynku i otoczenia Zespołu Szkół Specjalnych im. Ks. Jana Twardowskiego.
- Rozpoczęliśmy remont i rozbudowę szpitala powiatowego. Zainicjowaliśmy dzięki organizacji pozarządowej i fundusom z powiatu szkołę rodzenia. Zorganizowaliśmy wyprawki dla mam i ich maluszków. Kupiliśmy bardzo dużo nowoczesnego sprzętu.

- Działaliśmy bardzo aktywnie w dziedzinie transportu. Wyremontowaliśmy lub wybudowaliśmy dziesiątki kilometrów dróg. Udało się wręcz zrewolucjonizować pewne węzły komunikacyjne lub stworzyć nowe rozwiązania. Największym naszym sukcesem było rozpoczęcie prac nad wiaduktem w ciągu Ulicy Grunwaldzkiej w porozumieniu z PKP, PKL, miastami Pruszkowem i Piastowem.

- Pływalnia przy Gomulińskiego na MOS to też nasze dzieło, które z dobrym skutkiem kontynuowali nasi następcy, aż do pozytywnego końca w tych przedwyborczych dniach. W starostwie otworzyliśmy Wydział Obsługi Mieszkańców, wprowadziliśmy płatności Blik, składanie wniosków online m.in. o paszporty i dowody rejestracyjne.
- Stworzyliśmy Centrum Dialogu Społecznego i Dom Seniora przy Bocianie.

- Skokowo podnosiliśmy z roku na rok fundusze dla organizacji pozarządowych, organizowaliśmy liczne angażujące mieszkańców imprezy artystyczne i wydarzenia sportowe lub integrujące społeczności gmin w powiecie.

To tylko skromny wycinek naszej pracy. Wiadomo, że każdy sukces ma wielu ojców. W tym przypadku mogę się z tym zgodzić i z czystym sumieniem przyznać, że się do nich zaliczam, skoro osobiście odebrałem wyróżnienie tytułem Samorządowca Roku 2017 na X Europejskim Kongresie Gospodarczym.

Ten przegląd niektórych faktów z przeszłości jest po to, żeby pokazać, że traktuję nasze miasto bardzo poważnie, to także mój dom. Dlatego, żeby o nie zadbać możliwe najlepiej przygotowaliśmy bardzo ambitny, ale możliwy do realizacji program. Jego realizacja, we współpracy ze wszystkimi, którzy będą chcieli pracować dla dobra Pruszkowa, przywróci miasto mieszkańcom, uczyni je pięknym, nowoczesnym i przyjaznym miejscem do życia. Zapraszam na moje media społecznościowe, gdzie znajdują się szczegóły naszej oferty.



Maksym Gołoś

Kandydat na Prezydenta Miasta Pruszkowa

Łączy nas Pruszków



KWW
Maksyma Gołosa
Inicjatywa Mieszkańców



Pruszkow2024.pl

Maksym Gołoś



**WSPÓLNIE POWIAT ROZWIJAMY**

OKRĘG 1 | PRUSZKÓW

 1. KOTELECKI Jakub Roman	 2. LIPIŃSKI Tomasz Henryk	 3. MAKUCH Małgorzata Magdalena	 4. STACHERA Tomasz	 5. WOJTECKA Joanna Katarzyna
 6. JUTKIEWICZ Katarzyna	 7. OKUŃ Piotr Leszek	 8. PACURKOWSKI Marcin Michał	 9. PARADOWSKA-SYGA Iwona Anna	 10. PYKAŁO Katarzyna Joanna
 11. ANDRZEJEWSKA Paulina Jolanta				

OKRĘG 2 | PIASTÓW

 1. WOREK Przemysław Tadeusz	 2. WITAK Ewa Grażyna
 3. KOWALSKA Katarzyna Anna	 4. NIEWRZĘDOWSKI Artur

OKRĘG 4 | BRWINÓW

 1. KOWALCZYK Justyna	 2. GRUBEK Elżbieta
 3. TIOMKIN Grzegorz Aleksander	 4. WASIAK-TRAN Maksym
 5. TRĄBIŃSKI Adam Stanisław	

OKRĘG 3 | MICHAŁOWICE

 1. HERNER Wojciech	 2. PAŚ Agnieszka Justyna
 3. KOPANIA Kacper Rafał	 4. REDLISIAK Ewa Beata

OKRĘG 6 | NADARZYN

 1. KOPER Dawid Roman	 2. SICZEK Grażyna Barbara
 3. WĄSIEWICZ Małgorzata	 4. KOPAŁA Rafał Konrad
 5. LUTOMSKI Wojciech Jarosław	



Jare Gody - nasze słowiańskie święto?



Tekst & foto - Tomasz Długosz-Trąbiński, publicysta

Czy Jare Gody to słowiańska Wielkanoc? Które stare tradycje przetrwały do naszych czasów i co oznaczają? Jak świętować Jare święto? Czym w ogóle są Jare Gody i o co z nimi chodzi? Przeczytacie o tym tutaj! Chcę Wam opowiedzieć o tym święcie tak, byście je poczuli, by wokół Was zapachniało wiosną. Byście zrozumieli, o co z tym witaniem wiosny chodzi.

Samo słowo jary według Słownika Języka polskiego oznacza – *słany na wiosnę; wiosenny; tegoroczny; dawniej: krzepki, dziarski*. Stąd przysłowie *stary, ale jary*. Jare Gody to nic innego jak świętowanie na cześć wiosny, żeganie zimy i radość na przyjście nowego.

Skąd się wzięła nazwa? Prastłowiańskie słowo *ja* - oznacza siłę i krzepkość. Przmioty te są natomiast związane z młodym wiekiem. **Stąd też dawna słowiańska nazwa wiosny: S.** Obecnie uznaje się czasem, że wiosenne obchody były poświęcone Jaryle – bogu płodności, znanym przede wszystkim wśród Słowian wschodnich i południowych. Przedstawia się go jako młodego mężczyznę w białych szatach, trzymającego kłosy żyta w dłoni. Niekiedy ma przy sobie też głowę sędziwego człowieka – starego Jaryły, który przegrał z młodym w walce.

Bardzo ważne święto dla nas Słowian

Moment nadejścia wiosny był dla Słowian niezwykle ważny. To właśnie od tego momentu dzień zaczynał górować nad nocą i stawał się coraz dłuższy. Zwycięstwo światła nad mrokiem było zatem okazją do kultuwowania wielu radosnych **obzędów i tradycji**. Z Jarym Świętem nieodłącznie związane są dwa bóstwa słowiańskie: Jaryło i Marzanna, symbole słowiańskiego pojmowania płodności. Jaryło (zwany również Jarowitem czy Jarunem) to uosobienie **cyklu wegetacyjnego**. Młodzieniec z bujną czupryną, przemierzający świat na białym rumaku z wiankiem i kłosem żyta, to Młody Jaryła, którego witano wraz z nadejściem wiosny. Zastępował on Starego Jaryłę, którego grzebano pod koniec lata, po zebraniu wszystkich plonów. Podobnie sprawa ma się z Marzanną i Dziewanną. Ta pierwsza była panią zimowego świata, a wiosna dawała jej sposobność do przemiany w Dziewannę, która była jej młodym wcieleniem. Należało zatem upewnić się, że Marzanna udała się w zaświaty i nie będzie ingerować w rozpoczynający się okres wegetacyjny. Figurę przypominającą Marzannę wykonywano ze słomy i owijano kolorowymi szmatkami oraz wstążkami. Następnie zgodnie ze słowiańskim zwyczajem należało ją spalić lub utopić. Całemu rytuałowi towarzyszyły śpiewy, krzyki i hałasy, które miały przegonić boginię zimy w zaświaty. W drodze powrotnej, po odprawieniu rytuału, nie można było oglądać się za siebie. Złamanie tego zakazu wróżyło rychłe nadejście choroby. Dotknięcie unoszącej się na powierzchni wody Marzanny groziło

uschnięciem ręki, natomiast potknięcie się w drodze powrotnej z topienia lub palenia, zwiastowało rychłą śmierć.

Wielkanoc? Nie sądzę!

Jeżeli zabierzemy z Wielkanocy wszystkie wątki związane z katolicką wiarą, a zostawimy tradycję, to... zobaczymy Jare Gody. To prastare, słowiańskie święto, którym nasi przodkowie witali nową porę roku. Nie da się wejść na ziemię, na których panują rodzime wierzenia, wymazać ludziom z pamięci i zastąpić nową religią. Ale można nadbudować na starym nowo. Można coś dodać, zmienić nazwę, coś poprzestawiać. Tak właśnie chrześcijaństwo zrobiło ze świętami, które znamy – Jare Gody zamieniło w Wielkanoc, Szczodre Gody – w Boże Narodzenie. I wiecie, jak jest... Można nazwać wilka owcą, ale on zawsze pozostanie wilkiem.

Kiedy obchodzimy Jare Gody?

Daty Jarych Godów i Wielkanocy są różne, choć patrząc na tradycję, jedno święto wywodzi się z drugiego. Jare Święto obchodzimy świętując pierwszy dzień wiosny – **w okolicach równonocy wiosennej – czyli 20/21 marca**. Natomiast data Wielkanocy jest ruchoma. A wiecie od czego zależy? Od księżyca! Obchodzi się ją w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni. Tak, tak...

Jare Gody – o co z nimi chodzi?

W XXI wieku czas jest linią prostą. Pędzimy za tą strzałką i się nie zatrzymujemy. Ale jeżeli spojrzmy wstecz – na naszych słowiańskich przodków, zobaczymy, że u nich **czas miał kształt koła**. Wszystko się powtarzało i było cykliczne. W ciągu roku był czas na wyciszenie się i wypoczynek, a także czas na ogrom energii i działania. I właśnie ten ostatni zaczyna przyjście wiosny. Otrząsamy się z zimowego odrętwienia i chłodu, słońce zaczyna świecić mocniej, jaskrawiej. Przyroda się budzi, a my razem z nią. I absolutnie nie chcemy już zimy! Żeby jej to wyraźnie powiedzieć... topimy Marzannę!

Śmigus-dyngus... niestety też słowiański!

Kolejne ukradzione święto! Co więcej, były to dwa oddzielne święta, które zlały się w jedno. Polewanie się wodą i bicie się witkami miało oczyszczać i przeganiać zimą, a także dawać upust radości z powodu nadchodzącej wiosny. Co ciekawe, przez bardzo długi czas ta tradycja była zakazywana przez kościół... Ale gdy chrześcijaństwo nie było w stanie go wypłenić, w końcu go przejęło i nazwało Poniedziałkiem Wielkanocnym. Tradycja nazywana dziś Śmigusem-dyngusem długo była dwoma odrębnymi zwyczajami. Ważny bowiem był element dziś nieco zapomniany – odwiedzin sąsiadów i nieznanym, którym towarzyszył poczęstunek.

Kościół nie patrzył zbyt przychylnie na ludową tradycję

Zgodnie z XV-wiecznym zapisem w dokumentach poznańskiej diecezji: *swawole i dręczenia takie nie odbywają się bez grzechu śmiertelnego i obrazy imienia Boskiego*. Samo oblewanie wodą, poza aspektem oczyszczenia, traktowano również jako zwyczaj wzmacniający zdrowie i płodność. Z czasem w tradycji ludowej stała się to zabawa, która miawała znaczenie matrymonialne. Śmigus-dyngus najchętniej obchodzono był przez młodych ludzi, a najobficiej oblewano panny na wydaniu. A suknią przemoczona w Poniedziałek Wielkanocy miała być dla nich zapowiedzią rychłego zamążpójścia. Rozpoczynając **Jare Gody** rozpalano ogniska, a młodzież wyruszała do lasu w poszukiwaniu wierzbowych i leszczynowych gałązek pokrytych pąkami bazi. Przeprowadzano gruntowne sprzątanie całych domostw oraz tzw. obejść, prano, pieczono placki i wiosenne kolacje. Jajko u Słowian było bowiem **symbolem nowego życia**, energii oraz urodzaju. Na jajkach pojawiały się wzory geometryczne, kwiaty czy słońce. W czasie obchodów święta nasi przodkowie obdarowywali się wzajemnie pisankami, życząc sobie płodności i urodzaju.

- **Mitologia Słowian, Aleksander Gieysztor**
- **Religia Słowian, Andrzej Szyjewski**
- **Pisanka – magiczna rola jajka w obrzędowości i rytuałach, ISAP**
- **Słowiańskie Zaświaty. Wierzenia, wizje i mity, Paweł Szczepanik**



KUPIĘ
NIERUCHOMOŚĆ

- udziały
- spadki
- zadłużenia
- wady prawne

tel: 786 805 828

„Pruszkowianka” grała w Radomiu



Tekst & foto - Adam St. Trąbiński dziennikarz

Dawno nie pisaliśmy o Orkiestrze Pruszkowianka. W zimną niedzielę 17 marca br. wybraliśmy się z zespołem do Radomia, gdzie w miejscowej szkole muzycznej, w zasadzie w Zespole Szkół Muzycznych im. O. Kolberga odbył się jej koncert w ramach już V Ogólnopolskiej Konferencji Orkiestr Dętych. Ta Konferencja trwała trzy dni – 15 do 17 marca zorganizowana przez miejscowego pasjonata i prezesa Stowarzyszenia Grandioso Dariusza Krajewskiego, a także dyrygenta orkiestry o tej nazwie. Liczy ona ponad 45 lat i przewinęło się przez nią przynajmniej trzy pokolenia młodzieży. I nie byłoby OKOD, gdyby nie wsparcie władz lokalnych, Młodzieżowego Domu Kultury i wspomnianego Zespołu Szkół. Przypomnę, że widziałem wiele podobnych obiektów muzycznych, ten przy ul. 25 czerwca należy do olbrzymich i świetnie wyposażonych. Od wschodniej strony uroczy, nawet rozległy Park Leśniczówka. A w samej szkole w holu przed dużą Salą Koncertową i jednocześnie studiem nagraniowym okazał się wystawa radomianki Marii Fołtyn – w 100-lecie jej urodzin.

W tym roku organizatorzy zaprosili dwie orkiestry: Dętą z Nowej Soli i Pruszkowiankę. Przeglądam wypasiony program trzydniowej Konferencji – miała ona charakter prelekcji i warsztatów zarazem (półgodzinne bloki), piątek i niedzielę zamykają koncerty wymienionych orkiestr. Więcej – nawet kolacje w Restauracji Parkowej, co prawda fakultatywne, ale poświęcone były konkretnym tematom. Trudno wyliczyć owe tych konferencji, np. jak zdobyć i gdzie fundusze na orkiestry; techniki marszowe, harmonia w chaosie – stres wśród dyrygentów i muzyków; werbel jako najważniejszy instrument perkusyjny; buława – gotowe rutyny (proste i uniwersalne przejścia choreograficzne dla orkiestr dużych i małych - Małgorzata Groniek); tworzenie grupy marchingowej od zera; pozyskiwanie dzieci i młodzieży do nauki do amatorskiej orkiestry; problemy techniki dyrygenckiej na podstawie wybranych partytur czy taniec, muzyka, rytm. Oraz czytanie repertuaru – nowe propozycje PWM (Polskie Wydawnictwo Muzyczne), eufonium i sakshorny – wiele odmian i jedna sekcja. Odnotowałem też udział obcokrajowców – w warsztatach i prelekcjach – Japończyka Masashi Fujii i Tajlandczyka – Sommetha Yuvasuta, nawiasem mówiąc: jeżeli w Polsce mamy ok. 3 tys. orkiestr to w Tajlandii, większej ludnościowo ok. 13 tys., Kanadyjczyka – Mike’a Townsenda (referat) oraz Adama Malchera.

Nasza „Pruszkowianka” w składzie 44 osobowym wystąpiła z 35 min. blokiem, jak zwykle grając zróżnicowany repertuar, oparty na repertuarze filmowym, marszowym czy też stadionowym (co zresztą często się pokrywa).



Orkiestra Pruszkowianka

Na próbie obserwowałem ustawianie sekcji perkusyjnych – w tej sali mamy bowiem trzy balkony nad sceną, w sumie zdecydowano o ustawieniu w poziomie sceny. Wydawać się to może dziwactwem, a nie! chodzi o optymalny dobór akustyki. Zagrano m.in. „Rock You We Will” (Queen), standard R. Berry’ego & The Pharoahs „Louie-Louie” (1957); „I Wanna Dance with Somebody” z rep. W. Houston; „Just Dance” – z rep. Lady Gagi, house’owy „ProJam” z kadencją bębniarzy, Megalovania - ukłon w stronę orkiestry Grandioso; znany z wielu wykonani „Old Town Road”; dobosze mieli chwilę chwały w „Zombie Squirrel”, trąby – w „Uptown Funk” duetu Marka Ronsona i Bruno Marsa, gdzie sekcja rytmiczna mocno współpracuje z sekcją instrumentów dmuchanych; mieliśmy też sekwencję „Latin Parade” i kończący set „Riders March” z jednego z filmów z Indiana Jonesem. W bodaj dwóch utworach Małgorzata Groniek zademonstrowała maestrię rytyn buławy. Tu trzeba dodać, że p. Małgorzata jest uznanym metodykiem grup choreograficznych przy orkiestrach, szkoleniowcem i trenerką Mistrz Świata Mażorettek Diamant Chmielów.

Zgoła odmienny był koncert – ściślej występ radomskiej Orkiestry Grandioso – nie dość, że na scenie znalazła się niepolicalna ilość dzieci i młodzieży dowodzona przez Dariusza Krajewskiego (wspomagana, o czym wyczytałem w programie, przez 9 osobową kadrę). Także odmienny był repertuar, o brzmieniu już nie mówiąc, zbudowany na tematach i musicalowych (np. 9 min. temat z „Nędzników”) ale i lżejszych np. Lady Gaga. Tutaj wykorzystano balkon na zbiorowy popis 9 trębaczy – co policzyłem. Kilkanaście mażorettek wychodziło do utworów w kilku zabawnych, udanych układach choreograficznych. Występ, mimo, że sala nie była pełna (wiele dzieci z rodzicami) był mocno oklaskiwany i nie obyło się bez bisów.



Małgorzata Groniek oraz Adam Malcherek



OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Pruszkowa z dnia 6 marca 2024 roku

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) Prezydent Miasta Pruszków podaje do wiadomości wyborców informację o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.:

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Ulice: Bristol, Franciszka Brzezińskiego - parzyste od 2 do 12 i nieparzyste od 1 do 21, Cicha, Długa - nieparzyste od 1 do 39 i parzyste od 2 do 38A, Bartosza Głowackiego, Górna, Hortensji - parzyste od 2 do 26A i nieparzyste od 1 do 27, Kolejowa - parzyste od 2 do 6A i nieparzyste od 1 do 5, Konotopska - nieparzyste od 1 do 3, Konrada Kurca, Łączniczек Armii Krajowej, Łąkowa, 3-go Maja - nieparzyste od 1 do 53 i parzyste od 2 do 38, Adama Mickiewicza - parzysteod 2 do 46 i nieparzyste od 1 do 41, Narodowa, Ogrodowa - parzyste od 2 do 20 i nieparzyste od 1 do 25, Pańska, Polskiej Organizacji Wojskowej, Wacława Prusaka, Słoneczna, Juliusza Słowackiego, Rondo Solidarności, Szkolna, Warsztatowa, Wiosenna.	Przedszkole Miejskie Nr 8 ul. Mostowa 2, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
2	Ulice: Bąkowska, Władysława Broniewskiego, Jana Brzechwy, Franciszka Brzezińskiego - parzyste od 14 do 46 i nieparzyste od 23 do 49, Graniczna, Zbigniewa Herberta, Hortensji - parzyste od 28 do 52a i nieparzyste od 29 do 49, Jana Kasprowicza, Kolejowa - parzyste od 8 do 48a i nieparzyste od 7 do 39b, Konotopska - parzyste i nieparzyste od 7 do 39, Adama Mickiewicza - parzyste od 48 do 58 i nieparzyste od 43 do 47, Miernicza, Ogrodowa - parzyste od 22 do 46 i nieparzyste od 27 do 51, Rozbrat, Marii Skłodowskiej-Curie, Skrajna, Studzienna, Wsławcy Szymborskiej, Warszawska, Zimna.	Szkoła Podstawowa Nr 5 im. Ignacego Jana Paderewskiego ul. Jana Długosza 53, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
3	Ulice: Bąki, Franciszka Brzezińskiego - parzyste od 48 do końca i nieparzyste od 51 do końca, Chabrowa, Marii Dąbrowskiej, Jana Długosza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Jarzynowa, Janusza Korczaka, Karola Kurpińskiego, Kwiatów Polskich, Kwitnąca, Jana Lechonia, Bolesława Leśmiana, Adama Mickiewicza - parzyste od 60 do końca i nieparzyste od 49 do końca, Czesława Miłosza, Miodowa, Zofii Nałkowskiej, Cypriana Kamila Norwida, Ignacego Jana Paderewskiego, Przedszkolna, Rumianiłowa, Słonecznikowa, Szafrowa, Tęczowa, Juliana Tuwima, Warzywna, Widok, Stanisława Wyspiańskiego, Zbigniewa, Zdziańska.	Przedszkole Miejskie Nr 1 ul. Jarzynowa 21, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
4	Ulice: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Batalionu „Parasol”, Batalionu „Zośka”, Bazarowa, Bociania, Chłodna, Józefa Cicheckiego, Ciechanowska, Ciepła, Teresy Danielewicz, Diamentowa, Długa - nieparzyste od 41 do 103 i parzyste od 40 do 108, Domaniewska, Duchnicka, Europejska - parzyste od 2 do 42 i nieparzyste od 1 do 17, Granitowa, Guzikowa, Piotra Ferdynanda Hosera, Wincenty Jaroszewskiej, Aleksandra Kamińskiego, Kielecka, Stefana Jaronia Kowalskiego, Kazimierza Lisieckiego, Ludowa, Łódzka, 3-go Maja - nieparzyste od 55 do końca i parzyste od 40 do końca, Mostowa, Jana Nowaka Jeziorańskiego, Ołtarzewska, Otwocka, Ożarowska, Pęteli, rtm. Witolda Pileckiego, Pilnikowa, Piotrkowska, Platynowa, Płocka, Poznańska - od 18 do 68, Przy Potoku, Władysława Reymonta, Rolnicza, Rusalki, Rysia, Siedlecka, Danuty Siedzikówny ps. „Inka”, Szarych Szeregów, Mieczysława Szykiewicza, Świtezianki, Wesola, Willowa, Izabeli Wolfram, Wspólna, Zachodnia, Złota, Żabia, Żbikowska, Żytnia, Piotra Ferdynanda Hosera.	Szkoła Podstawowa Nr 9 im. Marii Skłodowskiej-Curie ul. Mostowa 6, 05-800 Pruszków
5	Ulice: Bagnista, Batalionów Chłopskich, Bogumiły, Elektryczna, Europejska - parzyste od 44 do końca i nieparzyste od 19 do końca, Grenady, Instalatorów, Inżynierska - parzyste od 8 do 44 i nieparzyste od 3 do 49, Królowej Jadwigi, Edmunda Krzywdy-Rzewuskiego - parzyste od 12 do 20 i nieparzyste od 17 do 27A, Malwy, Promyka - parzyste, Radosna, Robotnicza - parzyste od 2 do 20A i nieparzyste od 1 do 31a, Rondo 100-lecia Pruszkowa, Syreny, Ludwika Waryńskiego, Wiśniowa - parzyste od 2 do 38 i nieparzyste od 1 do 39, Zbożowa.	Zespół Szkół Nr 1 im. Stanisława Staszica ul. Promyka 24/26, 05-800 Pruszków
6	Ulice: Agrestowa, Błońska, Stefana Bryły, Bursztynowa, Czeresniowa, Fabryczna, Gęsia, Groblowa, Inżynierska - parzyste od 50 do 60 i 55, Jałowcowa, Jaśminowa, Jubilerska, Kacza, Kaletnicza, Konwaliowa, Kowalika, Kowalska, Kredkowa, Edmunda Krzywdy-Rzewuskiego - parzyste od 22 do 84 i nieparzyste od 29 do 49, Liliowa, Magazynowa, Magnolia, Malinowa, Młynarska, Morełowa, Murarska, Parzniewska, Pływacka, Podmokła, Południowa, Porzeczkowa, Promyka - nieparzyste, Przechodnia, Przejazdowa - nieparzyste od 9 do końca i parzyste od 12 do końca, Przesmyk, Robotnicza - parzyste od 24 do 70 i nieparzyste od 37 do 97, Słowicza, Stolarska, Szmaragdowa, Traktowa, Wąska, Wierzbowa, Wilcza, Winogronowa, Wiśniowa - parzyste od 44 do końca i nieparzyste od 41 do końca, Wróbla, Wrzosowa, Złotnicza, Żelazna.	Szkoła Podstawowa Nr 10 im. Marii Konopnickiej ul. Pływacka 16 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
7	Ulice: Akacjowa, Działkowa - parzyste od 80 do 108, Juliana Gomulińskiego, Rondo Ks. Jerzego Popiełuszki, Powstańców - nieparzyste od 99 do 107, Rondo im. Tomasza Zana.	Szkoła Mistrzostwa Sportowego - Liceum Ogólnokształcące ul. Juliana Gomulińskiego 2 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
8	Ulice: Dębowa, Działkowa - nieparzyste od 1 do 33 i parzyste od 2 do 76, Jasna - nieparzyste od 13 do 17 i parzyste od 4 do 10, Przyszłości.	Przedszkole Miejskie Nr 15 ul. Dębowa 8, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
9	Ulice: Helenowska, Jasna - nieparzyste od 1 do 11b i parzyste 2, Zgoda.	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Helenowska 3a, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
10	Ulice: Aleja Wojska Polskiego - parzyste od 52 do 74, Plantowa - parzyste od 2 do 6.	Przedszkole Miejskie Nr 14 „Różany Ogród” ul. Jasna 2, 05-800 Pruszków
11	Ulice: Dobra - parzyste, Lessowa, Plantowa od 5 do 15, Powstańców - nieparzyste od 11 do 73, Walerego Wróblewskiego.	Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego ul. Jasna 2, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
12	Ulice: Apteczna, Brwinowska, Graftowa, Jastrzębia, Mechaników, Mokra, Ołowiana, Ołówkowa, Plac Mechaników, Powstańców - parzyste od 30 do 42, Przemysłowa, Przytorowa, Kazimierza Pułaskiego, Henryka Sienkiewicza - nieparzyste od 11 do końca, Stalowa, Stanisława Staszica.	Szkoła Podstawowa Nr 8 im. Władysława Broniewskiego ul. Obrońców Pokoju 44, 05-800 Pruszków
13	Ulice: Fryderyka Chopina - parzyste, Ignacego Daszyńskiego, Stanisława Moniuszki, Obrońców Pokoju, Olszowa, Mikołaja Reja, Henryka Sienkiewicza - nieparzyste od 1 do 9 i parzyste od 2 do 2k, Szczesna.	Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza Zana ul. Ignacego Daszyńskiego 6, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
14	Ulice: Aleja Wojska Polskiego - parzyste od 34 do 50, Fryderyka Chopina - nieparzyste od 21 do 27, Dobra - nieparzyste, Kubusia Puchatka - nieparzyste od 9 do 11, Pivna, Powstańców - parzyste od 2 do 18 i nieparzyste od 3 do 9, Stonia Trąbalskiego, Sportowa, Śląska.	Szkoła Podstawowa nr 3 im. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej ul. Aleja Wojska Polskiego 34 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
15	Ulice: Aleja Niepodległości - parzyste od 10 do 16, Aleja Wojska Polskiego - parzyste od 28 do 32, Baśniowa, Fryderyka Chopina - nieparzyste od 9 do 17, Kubusia Puchatka - parzyste od 8 do 16, Tomcia Palucha.	Przedszkole Miejskie Nr 10 ul. Fryderyka Chopina 13, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
16	Ulice: Aleja Niepodległości - nieparzyste, Aleja Wojska Polskiego - nieparzyste od 1 do 25 i parzyste od 2 do 20, Anielin, Fryderyka Chopina - nieparzyste od 1 do 7, Michała Drzymały, Jana Sobieskiego, Tadeusza Kościuszki, Niecała, Owocowa, Parkowa, Bolesława Prusa - parzyste od 2 do 58, Radnych, Różana, Sprawiedliwości, Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.	Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki ul. Tadeusza Kościuszki 38 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
17	Ulice: Aleja Armii Krajowej - nieparzyste od 73 do 77, Aleja Niepodległości - parzyste od 2 do 8, Aleja Wojska Polskiego - nieparzyste od 27 do 29, Komorowska - parzyste od 2 do 8a i nieparzyste od 7 do 19, Bolesława Prusa - parzyste od 60 do 68 i nieparzyste od 35 do 35c.	Przedszkole Miejskie Nr 4 „Pod Kasztanami” ul. Bolesława Prusa 27 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
18	Ulice: Aleja Armii Krajowej - parzyste od 22 do 50, Stanisława Berenta, Ks. Romana Indrzejczyka, Plac Jana Pawła II, Kościelna, Kraszewskiego, Lipowa - parzyste 16 i nieparzyste od 19 do 25, Książąt Mazowieckich, hr. Antoniego Potulickiego, Bolesława Prusa - nieparzyste od 1 do 31.	Szkoła Podstawowa Nr 4 im. Jana Pawła II, ul. Hubala 4, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
19	Ulice: Hubala, Mikołaja Kopernika, Lipowa - parzyste od 2 do 10 i nieparzyste od 1 do 17, Pawia.	Żłobek Miejski Nr 1 ul. Hubala 3, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
20	Ulice: Aleje Jerozolimskie - parzyste od 464 do końca i nieparzyste od 461 do końca, Adama Asnyka, Biała, Bliska, Bohaterów Warszawy, Bończy, Bursowa, Główna, Jana Kochanowskiego, Koksowa, Kredowa, Kręta, Majowa, Mała, Marianańska, Nadrzeczna, Gabriela Narutowicza, Natolińska, Niska, Paproci, Partyzantów, Piaskowa, Piękna, Przeciętna, Piotra Skargi, Spokojna, Sucha, Szpitalna, Topiel, Topolowa, Torfowa, Twarda, Wapienna, Węglowa, Wysoka, Zacisze.	Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Józefa Piłsudskiego ul. Topolowa 10, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
21	Ulice: Aleje Jerozolimskie - nieparzyste od nr 427 do nr 459 i parzyste od nr 404 do nr 454, Błękitna, Bukowa, Chmielna, Stefana Czarnieckiego - nieparzyste, Daleka, Dolna, Gościnna, Górską, Grunwaldzka - nieparzyste, od nr 1 do nr 65, Jarzębinowa, Jodłowa, Feliksa Kaczanowskiego, Kciuk, Krakusa, Krótka, Lazurowa, Leszczynowa, Lotników, Miejska, Morska, Niezapominajki, Okopowa, Orchidei, Pęcicka, Piastowska, Podbipięty, Podmiejska, Potrzebna, Raszyńska, Rymarska, Sadowa, Sasanki, Sosnowa, Spacerowa, Stokrotki, Strumykowa, Szarotki, Swierkowa, Wiejska, Wołodzyjowskiego, Zagłoby, Zamiejska, Zamienna, Zecerska, Źródłowa.	Przedszkole Niepubliczne „Jedynka” ul. Sadowa 62, 05-800 Pruszków
22	Ulice: Adama, Andrzeja, Ewy, Kazimierza Sprawiedliwego, Pasażerska, Polskiego Czerwonego Krzyża, Stawowa.	Przedszkole Miejskie Nr 12, ul. Andrzeja 12, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
23	Ulice: Aleja Armii Krajowej - nieparzyste od nr 1 do nr 17, Anny Jagiellonki, Barbary, Józefa Berna, Bolesława Chrobrego, Danuty, Jarosława Dąbrowskiego, Edwarda, Elżbiety, Eustachego, Ferdynanda Focha, Grażyny, Haliny, Ireny, Jana, Księcia Józefa, Kasztanowa, Kmica, Kosynierów, Krystyny, Ludwika, Bolesława Mazowieckiego, Mieczysława, Mieszka I, Piotrusia, Przemysława, Ryszarda, Józefa Sowińskiego, Stanisława, Stefana Batorego, Sylwestra, Tadeusza, Księcia Trojana, Waldemara, Wandy, Władysława Łokietka, Wojciecha, Zawiszy Czarnego, Zdzisława, Zenona, Ziemiowita, Stefana Żółkiewskiego.	Dzienny Dom Pomocy Społecznej ul. Księcia Józefa 1, 05-800 Pruszków
24	Ulice: Aleja Armii Krajowej - nieparzyste od nr 29 do nr 71, Bystra, Cegielniana, Ceglana, Ceramiczna - nieparzyste od nr 1 do nr 23 i parzyste, Mordechaja Gutowicza, Letniskowa, Lipowa - nieparzyste od nr 31 do nr 59 i parzyste od nr 18 do nr 48, Marii, Miedziana, Nikłowa, Pogodna – nieparzyste od nr 1 do nr 17 i parzyste od nr 2 do nr 14, Polna, Przeskok, Srebrna, Stanisława Wołoskiego, Zakątna, Żwirowa.	Szkoła Podstawowa Nr 6 im. Henryka Sienkiewicza ul. Lipowa 31, 05-800 Pruszków
25	Ulice: Aleja Wojska Polskiego - nieparzyste od nr 31 do nr 95, Ceramiczna - nieparzyste od 25 do 29, Cmentarna, Jana Gordziałkowskiego, Komorowska - parzyste od nr 10 do nr 34 i nieparzyste od nr 21 do nr 75, Plantowa - nieparzyste od nr 61 do nr 99, Pogodna - nieparzyste od nr 19 do końca i parzyste od nr 16 do końca, Bolesława Prusa - nieparzyste od nr 37 do nr 95 i parzyste od nr 70 do nr 92, Rondo 100-lecia Praw Kobiet, 1-go Sierpnia, 2-go Sierpnia, Targowa, Trójkątna.	Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej ul. Aleja Wojska Polskiego 34 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
26	Ulice: Aleja Wojska Polskiego - nieparzyste od nr 97 do nr 127, Anielki, Antka, Brygady Karpackiej, Brzozowa - parzyste, Czerwonych Maków, Emancypantek, Faraona, Katarynki, Komorowska - parzyste od nr 36 do nr 54, Lalki, Izabeli Łęckiej, Monte Cassino, Pani Latter, Płacówki, Plantowa - parzyste od nr 56 do nr 100, Bolesława Prusa - nieparzyste od nr 97 do nr 127, Przy Księżycu, Ramzesa, Rzeckiego, Ślimaka, Melchiora Wańkowicza, Wokulskiego, Plac Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Zasławskiej.	Przedszkole Miejskie Nr 13 ul. Antka 7, 05-800 Pruszków Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
27	Mazowieckie Specjalistyczne Centrum Zdrowia im. prof. dr Jana Mazurkiewicza.	Mazowieckie Specjalistyczne Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza ul. Partyzantów 2/4, 05-800 Pruszków
28	Szpital Kolejowy im. dr med. Włodzimierza Roeflera.	Szpital Kolejowy im. dr med. Włodzimierza Roeflera, ul. Warsztatowa 1, 05-800 Pruszków
29	Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pruszkowie.	Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Pruszkowie ul. Aleja Armii Krajowej 2/4, 05-800 Pruszków
30	Dom Seniora Willa Harmonia w Pruszkowie.	Dom Seniora Willa Harmonia w Pruszkowie ul. Ożarowska 2, 05-800 Pruszków

Głosować korespondencyjnie mogą wyborcy:

- 1) którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, lub
- 2) posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:
 - a) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
 - b) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 2 lit. a,
 - c) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 2 lit. a,
 - d) o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
 - e) o zaliczeniu do II grupy inwalidów,
- 3) a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, lub podlegający w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych.

Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien zostać zgłoszony do Komisarza Wyborczego w Warszawie II najpóźniej do dnia 25 marca 2024 r., z wyjątkiem wyborcy podlegającego w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, który zamiar głosowania zgłasza do dnia 2 kwietnia2024 r.

Głosować przez pełnomocnika mogąwyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat lub posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- 1) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- 2) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1,
- 3) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1,
- 4) o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
- 5) o zaliczeniu do II grupy inwalidów,

a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa powinien zostać złożonydo Prezydenta Miasta Pruszkowa najpóźniej do dnia 29 marca 2024 r.

Głosowanie w lokalach wyborczych odbywać się będziew dniu 7 kwietnia 2024 r.od godz. 7:00 do godz. 21:00.

Prezydent Miasta Pruszkowa

/-/ Paweł MAKUCH

OBWIESZCZENIE

Miejskiej Komisji Wyborczej w Pruszkowie
z dnia 21 marca 2024 r.

o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych
w wyborach do Rady Miasta Pruszkowa zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Na podstawie art. 435 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) Miejska Komisja Wyborcza w Pruszkowie podaje do wiadomości publicznej informację o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych w wyborach do Rady Miasta Pruszkowa zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Okręg wyborczy Nr 1

- Lista nr 1 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- JANCIK Robert Stanisław, lat 50, zam. Pruszków
 - CHACZYKOWSKI-ENGELBRECHT Witold Filip, lat 77, zam. Pruszków
 - OkŁAKOWSKA Agnieszka, lat 59, zam. Pruszków
 - KOMOROWSKI Marcin Paweł, lat 35, zam. Pruszków
 - KUBIAK Małgorzata Teresa, lat 63, zam. Pruszków
 - BARAŃSKI Zbigniew Józef, lat 53, zam. Pruszków
 - ODOLCZYK Dorota Elżbieta, lat 51, zam. Pruszków
 - CHOLEWA Patrycja, lat 35, zam. Pruszków

- Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA
- KOSSAKOWSKA Dorota, lat 56, zam. Pruszków
 - BIERNACKA Maria Elżbieta, lat 25, zam. Pruszków
 - MALIŃSKI Tadeusz, lat 60, zam. Pruszków
 - STACHURSKI Zenon Mirosław, lat 63, zam. Pruszków
 - FUNTOWICZ Klaudia Maria, lat 28, zam. Pruszków
 - LEWANDOWSKI Michał Patryk, lat 29, zam. Pruszków
 - KRUSZYŃSKA Joanna, lat 45, zam. Pruszków
 - CHOJNACKI Mirosław Wojciech, lat 64, zam. Pruszków

- Lista nr 17 - KWW PRZEMYSŁAWA SIECIŃSKIEGO
- KWASIBORSKA-PRZYCHODZKA Krystyna Bożena, lat 78, zam. Pruszków
 - KAMIŃSKA Karolina Jadwiga, lat 36, zam. Pruszków
 - SIWIŃSKI Tomasz Sławomir, lat 63, zam. Pruszków
 - BOGÓRSKI Mirosław Tadeusz, lat 64, zam. Pruszków
 - GRZEGRZÓŁKA Sławomir Zbigniew, lat 70, zam. Pruszków

- Lista nr 18 - KWW PRUSZKÓW - DOBRO WSPÓLNE
- GĘBICZ Arkadiusz Piotr, lat 54, zam. Pruszków
 - ŚWIĘTORECKI Paweł Jacek, lat 54, zam. Pruszków
 - BUNDA Igor Jerzy, lat 68, zam. Pruszków
 - FENDRYK Wiktor Jan, lat 45, zam. Pruszków
 - CHEŁMIĆKA Paulina, lat 35, zam. Pruszków
 - StOTWIŃSKA Barbara Krystyna, lat 59, zam. Pruszków
 - BAŁKA Jacek Andrzej, lat 44, zam. Pruszków
 - NIDERLA Maja Maria, lat 66, zam. Pruszków

- Lista nr 19 - KW MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
- WIETESKA Marzena, lat 45, zam. Pruszków
 - MALISZEWSKI Mieczysław Antoni, lat 73, zam. Pruszków
 - MOCZUŁO Józef, lat 78, zam. Pruszków
 - MAKOWSKI Piotr Mikołaj, lat 33, zam. Pruszków
 - DUPLIĆKA Katarzyna Barbara, lat 50, zam. Pruszków
 - RUTKOWSKI Tadeusz Henryk, lat 75, zam. Pruszków
 - KOSTERA Agnieszka Małgorzata, lat 48, zam. Pruszków
 - MARGAS Grzegorz Piotr, lat 56, zam. Pruszków

- Lista nr 20 - KWW PREZYDENTA PAWŁA MAKUCHA
- GRUBEK-ZATOŃ Paulina Wiktoria, lat 27, zam. Pruszków
 - DZIADOSZ Tadeusz Stanisław, lat 45, zam. Pruszków
 - ŚLENDĄK Justyna, lat 33, zam. Pruszków
 - WASIŁEWSKI Mirosław Franciszek, lat 73, zam. Pruszków
 - SADŁOS Aleksandra, lat 26, zam. Pruszków
 - GRZYBOWSKI Kacper Dominik, lat 35, zam. Pruszków
 - KLIMACKI Łukasz Paweł, lat 42, zam. Pruszków
 - PACURKOWSKA Agata Katarzyna, lat 44, zam. Pruszków

- Lista nr 21 - KWW MAKSYMA GOŁOSIA - INICJATYWA MIESZKAŃCÓW
- WRÓBLEWSKI Adam Emanuel, lat 34, zam. Pruszków
 - KURZELA Edyta Ewa, lat 54, zam. Pruszków
 - ŚWIĘCIAK Karol Ireneusz, lat 24, zam. Pruszków
 - DZIWIĆKA Monika Ilona, lat 44, zam. Pruszków
 - RASZEWSKI Przemysław, lat 43, zam. Pruszków
 - ARAK Andrzej Feliks, lat 39, zam. Pruszków
 - NICZMAN Konrad Hubert, lat 38, zam. Pruszków
 - OSTRYCHARZ Małgorzata Katarzyna, lat 41, zam. Pruszków

Okręg wyborczy Nr 2

- Lista nr 1 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- AUGUSTYŃIAK Kamil Janusz, lat 38, zam. Pruszków
 - MAZUR Kazimierz Szczepan, lat 72, zam. Pruszków
 - ZAGRAJEK Małgorzata Monika, lat 67, zam. Pruszków
 - LEWANDOWSKI Piotr Aleksander, lat 52, zam. Pruszków
 - BEŻŁADA Lucyna Michalina, lat 66, zam. Pruszków
 - BARSZCZ Waldemar, lat 70, zam. Pruszków
 - KOPER Marcin Bogusław, lat 49, zam. Pruszków
 - KAMIŃSKA Maria, lat 67, zam. Pruszków

- Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA
- WIDERA Małgorzata Katarzyna, lat 49, zam. Pruszków
 - ROGULSKI Rafał Marek, lat 36, zam. Pruszków
 - KĘDZIERSKA Magdalena Ramona, lat 43, zam. Pruszków
 - BAK Magdalena, lat 45, zam. Pruszków
 - PIÓRCZYŃSKI Krystian, lat 30, zam. Pruszków
 - DYLAŁ Agnieszka, lat 38, zam. Pruszków
 - RYBCZYŃSKI Jacek, lat 53, zam. Pruszków

- Lista nr 18 - KWW PRUSZKÓW - DOBRO WSPÓLNE
- BRZEZIŃSKI Bartosz Marek, lat 46, zam. Pruszków
 - PIETKIEWICZ Monika, lat 45, zam. Pruszków
 - BARCIK Artur Krzysztof, lat 43, zam. Pruszków
 - DOŁĘGOWSKA Monika Barbara, lat 45, zam. Pruszków
 - WOJEŃSKA Jolanta Teresa, lat 65, zam. Pruszków
 - MARCINIĄK Martyna Hanna, lat 27, zam. Pruszków
 - HAJDUK Iwona, lat 47, zam. Pruszków
 - KOBECKI Michał, lat 32, zam. Pruszków

- Lista nr 19 - KW MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
- LANDOWSKI Michał Zbigniew, lat 40, zam. Pruszków
 - NOWACKA Ewa Emilia, lat 57, zam. Pruszków
 - MERCHEL Klaudia, lat 23, zam. Pruszków
 - KITA Michał, lat 41, zam. Pruszków
 - GAŁKA Agata Monika, lat 33, zam. Pruszków
 - TRUŚCIŃSKI Tomasz, lat 37, zam. Pruszków
 - ELSNER Monika Katarzyna, lat 55, zam. Pruszków
 - WRONA Marcin Piotr, lat 39, zam. Pruszków

- Lista nr 20 - KWW PREZYDENTA PAWŁA MAKUCHA
- WAWSZCZAK Wiktoria Weronika, lat 21, zam. Pruszków
 - TWAROWSKI Marcin, lat 39, zam. Pruszków
 - DZIEŁAK Julian Sebastian, lat 19, zam. Pruszków
 - PŁOSKI Tomasz Edmund, lat 46, zam. Pruszków
 - OKUŃ Bożena, lat 51, zam. Pruszków
 - WENDA Tadeusz Franciszek, lat 72, zam. Pruszków
 - KOTELECKA Katarzyna Barbara, lat 47, zam. Pruszków
 - MICHNIAK Łukasz Patryk, lat 27, zam. Pruszków

- Lista nr 21 - KWW MAKSYMA GOŁOSIA - INICJATYWA MIESZKAŃCÓW
- ROSZKOWSKI Maciej Robert, lat 35, zam. Pruszków
 - GIZIŃSKA Magdalena Katarzyna, lat 61, zam. Pruszków
 - IWAŃSKI Tomasz, lat 56, zam. Pruszków
 - JANOWSKA Ewa Julia, lat 72, zam. Pruszków
 - JAŚKIEWICZ Jakub, lat 45, zam. Pruszków

Okręg wyborczy Nr 3

- Lista nr 1 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- KRUPA Dariusz Jan, lat 59, zam. Pruszków
 - NOWACKA Elżbieta Halina, lat 61, zam. Pruszków
 - GRUZEL Jakub Daniel, lat 23, zam. Pruszków
 - WARCHOŁ Danuta Elżbieta, lat 55, zam. Pruszków
 - WIKTORZAK Anna, lat 56, zam. Pruszków
 - KRAWCZYK Mikołaj Jakub, lat 37, zam. Pruszków
 - KILANOWSKA Barbara Jadwiga, lat 56, zam. Pruszków
 - KAMIŃSKI Jan, lat 70, zam. Pruszków

- Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA
- BAK Piotr Adam, lat 44, zam. Pruszków
 - WŁODARCZYK Katarzyna Małgorzata, lat 42, zam. Pruszków
 - MAJ Michał, lat 32, zam. Pruszków
 - SMĄK Dorota Anna, lat 40, zam. Pruszków
 - JARUGA Mikołaj Aleksander, lat 22, zam. Pruszków

- Lista nr 17 - KWW PRZEMYSŁAWA SIECIŃSKIEGO
- SIECIŃSKI Przemysław Remigiusz, lat 52, zam. Pruszków
 - BARTOLD Sylwester Mirosław, lat 55, zam. Pruszków
 - CZECZOTT-NOWICKA Elwira Maria, lat 64, zam. Pruszków
 - PACHT Zygmunt, lat 83, zam. Pruszków
 - MATRZAK Alina Helena, lat 60, zam. Pruszków

- Lista nr 18 - KWW PRUSZKÓW - DOBRO WSPÓLNE
- DOROSZ-KRUCZYŃSKI Jakub, lat 29, zam. Pruszków
 - MICHAŁAK Krzysztof Robert, lat 51, zam. Pruszków
 - SZCZEPANIAK Anna Maria, lat 32, zam. Pruszków
 - PAPROTNA Krystyna Ewa, lat 63, zam. Pruszków
 - PLATOWSKI Antoni Stanisław, lat 75, zam. Pruszków
 - BAŁKA Oktawia, lat 21, zam. Pruszków
 - WAWRZYŃSKI Mirosław Krzysztof, lat 57, zam. Pruszków
 - KLISIAK Krzysztof, lat 52, zam. Pruszków

- Lista nr 19 - KW MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
- BISKUPSKI Krzysztof, lat 62, zam. Pruszków
 - CHLEBIŃSKI Karol Andrzej, lat 45, zam. Pruszków
 - WOLSKA Agata Krystyna, lat 55, zam. Pruszków
 - JUSZCZYK Wiesława Teresa, lat 63, zam. Pruszków
 - GABRIEL Urszula, lat 51, zam. Pruszków
 - FURMANKIEWICZ Bożena, lat 65, zam. Pruszków
 - BAKIEWICZ Karolina Dominika, lat 21, zam. Pruszków
 - WIŚNIEWSKI Paweł, lat 50, zam. Pruszków

- Lista nr 20 - KWW PREZYDENTA PAWŁA MAKUCHA
- MAKUCH Paweł Stanisław, lat 47, zam. Pruszków
 - GAJDA Kinga Jolanta, lat 21, zam. Pruszków
 - ROSTKOWSKA Bożena Barbara, lat 65, zam. Pruszków
 - SZYNDLER Rafał Michał, lat 48, zam. Pruszków
 - MALCZYK Andrzej Tomasz, lat 75, zam. Pruszków
 - BRODA Barbara, lat 52, zam. Pruszków
 - MICHTA Karolina Beata, lat 29, zam. Pruszków
 - SZACHOGŁUCHOWICZ Grzegorz Jan, lat 45, zam. Pruszków

- Lista nr 21 - KWW MAKSYMA GOŁOSIA - INICJATYWA MIESZKAŃCÓW
- GOŁOŚ Maksym, lat 43, zam. Pruszków
 - WRÓBLEWSKA Emilia Maria, lat 32, zam. Pruszków
 - MARKOWSKA Anna Magdalena, lat 50, zam. Pruszków
 - TURCZYN Daniel, lat 32, zam. Pruszków
 - DZIWIĆKA Paulina Weronika, lat 22, zam. Pruszków
 - ANTONOWICZ Bazyli Marek, lat 18, zam. Pruszków

Okręg wyborczy Nr 4

- Lista nr 1 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- ZAGRAJEK Paweł Marcin, lat 38, zam. Pruszków
 - KÜHN Karol Stanisław, lat 43, zam. Pruszków
 - SAMOREK Artur Andrzej, lat 49, zam. Pruszków
 - KAMIŃSKA Barbara Józefa, lat 67, zam. Pruszków
 - MAKOWSKI Jerzy, lat 75, zam. Pruszków
 - REMUS Małgorzata Jadwiga, lat 54, zam. Pruszków
 - BOGDAŃSKA Agata Martyna, lat 36, zam. Pruszków

- Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA
- SAWICKA Magdalena Katarzyna, lat 44, zam. Pruszków
 - RUSZCZYK Łukasz, lat 40, zam. Pruszków
 - KOSSAKOWSKA Julia Ewa, lat 25, zam. Pruszków
 - CHYBOWSKI Patryk Paweł, lat 35, zam. Pruszków
 - STACHURSKI Michał, lat 22, zam. Pruszków
 - DĄBROWSKA Beata, lat 48, zam. Pruszków

- Lista nr 17 - KWW PRZEMYSŁAWA SIECIŃSKIEGO
- MATRZAK Andrzej Stanisław, lat 65, zam. Pruszków
 - WAWER Ariel Dawid, lat 35, zam. Pruszków
 - BARTOLD Dominika Franciszka, lat 27, zam. Pruszków
 - ZAGRAJEK Marcin, lat 27, zam. Pruszków
 - ADAMUS Katarzyna Małgorzata, lat 45, zam. Pruszków

- Lista nr 18 - KWW PRUSZKÓW - DOBRO WSPÓLNE
- ZAMMEL Joanna Dorota, lat 46, zam. Pruszków
 - ALEKSANDROWSKI Waldemar Maciej, lat 65, zam. Pruszków
 - MICHAŁOWSKI Marcin, lat 44, zam. Pruszków
 - PAPROTNY Zbigniew, lat 67, zam. Pruszków
 - DOŁĘGOWSKI Robert Grzegorz, lat 46, zam. Pruszków
 - MURAWSKA Janina Jolanta, lat 66, zam. Pruszków
 - GAWRYŚ Anna Maria, lat 43, zam. Pruszków

- Lista nr 19 - KW MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
- MAJEWSKI Radosław, lat 37, zam. Pruszków
 - MOŚAKOWSKA Magdalena, lat 43, zam. Pruszków
 - OSIŃSKI Józef, lat 66, zam. Pruszków
 - NIEWIADOMSKA Maja Irena, lat 23, zam. Pruszków
 - DŁUGOSZ Magdalena, lat 44, zam. Pruszków
 - DRYGAS Tomasz Marcin, lat 54, zam. Pruszków
 - RYMUZA Rafał Jan, lat 36, zam. Pruszków

- Lista nr 20 - KWW PREZYDENTA PAWŁA MAKUCHA
- ANDRZEJEWSKI Adam Wojciech, lat 38, zam. Pruszków
 - DYMEK Dorota Joanna, lat 42, zam. Pruszków
 - ZALWOWSKI Mariusz Karol, lat 42, zam. Pruszków
 - EICHBERGER Dominika Maria, lat 32, zam. Pruszków
 - SZYSZKA Lidia Elżbieta, lat 59, zam. Pruszków
 - PYKAŁO Krzysztof Paweł, lat 48, zam. Pruszków
 - GOŚLAWSKI Kamil Jacek, lat 36, zam. Pruszków

- Lista nr 21 - KWW MAKSYMA GOŁOSIA - INICJATYWA MIESZKAŃCÓW
- BIAŁASZEWSKA-SZMALEC Ewa Elżbieta, lat 64, zam. Pruszków
 - TURCZYN Dariusz Grzegorz, lat 57, zam. Pruszków
 - SALECKI Robert, lat 44, zam. Pruszków
 - BONIECKA Agnieszka Wioleta, lat 49, zam. Pruszków
 - ZATORSKI Bartłomiej, lat 24, zam. Pruszków
 - DĄBROWSKA Małgorzata Maria, lat 64, zam. Pruszków

Przewodniczący
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Pruszkowie

/-/ Janusz Henryk Szymański

OBWIESZCZENIE

Miejskiej Komisji Wyborczej w Pruszkowie
z dnia 21 marca 2024 r.

o zarejestrowanych kandydatach na prezydenta miasta w wyborach Prezydenta Miasta Pruszkowa zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Na podstawie art. 481 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) Miejska Komisja Wyborcza w Pruszkowie podaje do wiadomości publicznej informację o zarejestrowanych kandydatach na prezydenta miasta w wyborach Prezydenta Miasta Pruszkowa zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

1. BĄK Piotr Adam, lat 44, wykształcenie wyższe, członek Platforma Obywatelska RP, zam. Pruszków, zgłoszony przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA
2. GĘBICZ Arkadiusz Piotr, lat 54, wykształcenie średnie techniczne, nie należy do partii politycznej, zam. Pruszków, zgłoszony przez KWW PRUSZKÓW - DOBRO WSPÓLNE
3. GOŁOŚ Maksym, lat 43, wykształcenie wyższe, nie należy do partii politycznej, zam. Pruszków, zgłoszony przez KWW MAKSYMA GOŁOSIA - INICJATYWA MIESZKAŃCÓW
4. LANDOWSKI Michał Zbigniew, lat 40, wykształcenie wyższe prawnicze, nie należy do partii politycznej, zam. Pruszków, zgłoszony przez KW MAZOWIECKA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
5. MAKUCH Paweł Stanisław, lat 47, wykształcenie wyższe, nie należy do partii politycznej, zam. Pruszków, zgłoszony przez KWW PREZYDENTA PAWŁA MAKUCHA
6. SIECIŃSKI Przemysław Remigiusz, lat 52, wykształcenie wyższe prawnicze, nie należy do partii politycznej, zam. Pruszków, zgłoszony przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Przewodniczący
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Pruszkowie

/-/ Janusz Henryk Szymański

Utrudniony dojazd do nowego pawilonu handlowego w Nowej Wsi c.d.

Tekst & foto - Redakcja

Wreszcie doczekaliśmy się odpowiedzi władz gminy Michałowice na nasze zapytanie w sprawie dojazdu do pawilonów handlowych w Nowej Wsi. Oto obok zamieszczamy pismo z odpowiedzią.

Dowiedzieliśmy się również, że 9 lutego do Urzędu Gminy Michałowice została złożona petycja mieszkańców (podpisało się ok. 130 osób) Nowej Wsi w bliskości Parku Handlowego zlokalizowanego wzdłuż ul. Grodziskiej. Mieszkańcy podpisani pod petycją wyrażają swój niepokój związany całkowitym brakiem dojazdu do obiektu. Wyjaśniają, że jadąc ulicą Brzozową od strony Komorowa nie ma możliwości skrętu w lewo, natomiast jadąc ulicą Grodziską można skręcić w ulicę Polną, ale wjazd do galerii uniemożliwia znak zakazu. Podpisani pod petycją na koniec zwracają uwagę, że mieszkają w okolicznych osiedla i wygodnie jest im robić codziennie zakupy w tym miejscu, a obecna sytuacja jest dla nich ogromny utrudnieniem, nie chcą borykać się z problemem jak mają dojechać i wyjechać z parkingu nie łamiąc przepisów. Również i to pismo nie doczekało się dotychczas odpowiedzi władz gminy. Pozostaje man więc czekać na odpowiedź do przyszłego miesiąca. Pomyślnie załatwienie sprawy dojazdu do pawilonów handlowych w Nowej Wsi, pozostaje teraz w rękach Urzędu Gminy Michałowice.

Poniżej, dla przypomnienia przytaczamy artykuł o problemie, który był już publikowany:

W ostatnich dniach listopada został otwarty wyczekiwany przez mieszkańców Nowej Wsi nowy park handlowy przy ul. Brzozowej. Niestety, żeby się do niego dostać mieszkańcy muszą nadrobić drogę lub ryzykować i łamać przepisy ruchu drogowego wjeżdżając pomimo zakazu. 29 listopada w Nowej Wsi przy ul. Brzozowej został otwarty Park Handlowy Pruszków. Na powierzchni ponad 2000 m kw. w dwóch budynkach mieści się m.in. dyskont spożywczy Biedronka, sklep sieci Pepco, sklep zoologiczny Maxi Zoo oraz punkt Totalizatora Sportowego. Do dyspozycji klientów przygotowano 64 miejsca parkingowe. Centrum z założenia miało być miejscem szybkich i wygodnych zakupów dla mieszkańców Nowej Wsi oraz pozostałych okolicznych miejscowości m.in. Granicy, Komorowa czy nawet Pruszkowa. I o ile same zakupy można zrobić szybko i wygodnie, a w nowo otwartych sklepach znaleźć wszystko, co potrzebne, o tyle problemem jest szybkie i przede wszystkim bezpieczne dotarcie do nich. Najwygodniejszy dojazd do obiektu jest ulicą Polną. Jednak w tej chwili ze względu na organizację ruchu i wprowadzony decyzją przez zarządcę drogi Gminę Michałowice z jednej strony zakaz wjazdu z ulicy Polnej do Parku Handlowego z drugiej strony przy wyjeździe postawiony szlaban (wymuszony przez Gminę), utrudnia istotnie komunikację i zmusza klientów do szukania dojazdu od strony ulicy Brzozowej wąskimi ulicami osiedlowymi. Historycznie, kilka lat temu Gmina Michałowice wydała decyzję, która umożliwiała wjazd na ulicę Polną. Dlaczego więc teraz nie jest on możliwy? Ciekawi jesteśmy, co sądzą mieszkańcy i klienci robiący czy też chcący zrobić zakupy na temat utrudnienia dojazdu do parku handlowego.

Czekamy na Państwa komentarze



GMINA MICHAŁOWICE

Reguły, ul. Aleja Powstańców Warszawy 1
05-816 Michałowice

tel.: 22 350 91 91 e-mail: sekretariat@michalowice.pl
www.michalowice.pl ePUAP: /4ld31qr0t1/SkrytkaESP

Reguły, 4 marca 2024 r.

GK.7234.27.2024

Agencja Profil
Pan Mirosław Kalinowski
redakcja@gpr24.pl

W odpowiedzi na Państwa maila z 13.02.2024 r. w sprawie dojazdu do pawilonów handlowych w Nowej Wsi przy ul. Brzozowej, informuję że obsługa komunikacyjna obiektu, zgodnie z wydanymi zezwoleniami oraz istniejącym oznakowaniem, odbywa się poprzez zjazd z ul. Brzozowej (na zasadach relacji prawoskrętnych), który jest przeznaczony do obsługi samochodów osobowych oraz poprzez zjazd z ul. Polnej przeznaczony dla pojazdów zaopatrzenia.

z up. WÓJTA
Wojciech Grzesiowski
Sołtysz Gminy Michałowice

Otrzymują:

- adresat
- aa

Sprawę prowadzi: Justyna Łukasik
Referat: Gospodarki Komunalnej
Tel.: 22 350 91 77

Administratorem danych osobowych jest Urząd Gminy Michałowice, Reguły, ul. Aleja Powstańców Warszawy 1, 05-816 Michałowice, reprezentowany przez Wójta. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze. Dane są przechowywane przez czas określony w szczególnych przepisach prawa. Osoba, której dane dotyczą, przysługują prawo do wglądu w swoje dane i prawo ich uzupełniania. Szczegółowe informacje dotyczące przetwarzania danych podane są w Polityce prywatności dostępnej w siedzibie, na stronie www i Biuletynie Informacji Publicznej Administratora: <https://www.michalowice.pl/hodo>

Co z tą Kubą, czyli marzec tylko częściowo w Toronto



Tina Marynowska - Rybczyńska, portret olejny Pędzla Kuby Brygańskiego.

Tekst & foto - Julitta Rybczyńska

Pprzed dorocznym, marcowym wyjazdem na Kubę, najważniejszą rzeczą było umieszczenie psynka Bubusia pod rzetelną i fachową opieką na czas naszej nieobecności. Bubu jest psem specjalnej troski, jako że ma tylko jedno funkcjonujące oko, a charakter bardzo waleczny w stosunku do innych psów.

Jego rasa (boston terrier) była kiedyś specjalnie hodowana do psich walk, stąd zgodnie z zasadami epigenetyki agresja wobec własnego gatunku. Jedynym przyjacielem Bubu , z lat szczenięcych, jest foksierier Jack. I to w jego domu Bubuś znajduje gościnę na czas naszego wyjazdu.



Po głębokich rozważaniach na temat docelowego wyjazdu wybieramy kierunek Trinidad. Do lotniska w Cienfuegos to tylko trzy godziny (i dwie minuty) w powietrzu, a potem na półwysep Ancon półtorę godziny autokarem, czyli podróż bardzo wygodna. A sam kierunek atrakcyjny, bo oprócz morza Karaibskiego są całkiem spore góry (około 1200 metrów nad poziomem morza). I do zwiedzania historyczne miasteczko Trinidad, wpisane na listę zabytków UNESCO. Ośrodek wypoczynkowy Memories Del Mar okazuje się średniej wielkości kompleksem zabudowań w stylu kolonialnym, z przewiewnymi kruszgankami i balkonami. Pogoda też dopisuje, bo nie jest za gorąco, max. 27 stopni Celsjusza w dzień, a wieczory i noce chłodne +14 stopni. Już następnego dnia po przylocie zaczynamy się organizować do zwiedzania odległego 0.15 km miasteczka. Można się tam dostać piętrowym, czerwonym autobusem hop - on, hop - off (\$5) albo taksówką (\$15). Wszystkie ceny w dolarach amerykańskich, kanadyjskie przeliczane są podwójnie. **Trinidad**, założony w 1514 roku, prosperował w XVIII i XIX wieku, kiedy to wielkie fortuny były zbijane na plantacjach trzciny cukrowej w okolicy. Dobrze zachowana architektura kolonialna widoczna jest przede wszystkim na głównym rynku - Plaza

Mayor. Tu mieści się jedyny czynny kościół Niepokalanego Poczęcia - Iglesia Parroquial de la Santísima Concepcion, z niedzielną mszą świętą o godzinie 9 rano. Rynek i sąsiednie uliczki, zabudowane partelowymi domkami, pomalowanymi na pastelowe kolory, wybrukowane są kocimi łbami pamiętajcymi pewnie ubiegłe stulecia. W Muzeum Historycznym, mieszczącym się w zagrabionej podczas rewolucji 1959 roku neoklasycznej rezydencji planatora, są do obejrzenia stylowe, inkrustowane meble, kryształ i koronki.

Wdrapujemy się spiralnymi schodkami na szczyt wieży, z której rozciąga się wspaniały widok na te-rakotowe dachy Trinidadu, błękitne morze i zieloną dolinę która była kiedyś porośnięta trzciną cukrową. Miasteczko żyje wieczorami, są tu liczne bary i knajpki, dwie wielkie dyskoteki i wszędzie dużo muzyki na żywo.



Z kilku lokalnych wycieczek, proponowanych przez biuro podróży, wybieram całodniową (\$60) wyprawę w góry Sierra Escambray. Jadę tam z przyjaciółmi, Pan Mąż woli spędzić ten dzień na kataranie, jak przystało zapalonemu żeglarzowi. Wyruszymy wczesnym rankiem do parku narodowego Topes de Collantes, tam przesiadka na radzieckie ciężarówki Ził, mieszczące po 20 osób na przystosowanej do przewozu pasażerów budzie, pod brezentowym dachem. L zaczyna się wspinaczka pod górę, po dziurach i koleinach, co zapewnia pasażerom tzw. „Russian Massage”. Ostatnie 4 kilometry już na własnych nogach, po omszałych głazach, kładkach i wiszących mostkach. Przechodzimy przez plantacje kawy na zboczach, pod osłoną bambusowych zagajników rosną tu jej dwa rodzaje, Robusta i Arabica. Ta druga, o delikatniejszym smaku, jest w 90% eksportowana do Japonii. Drobnii plantatorzy dostają za nią marne pesos w obowiązkowym skupie państwowym; pozostałe 10% rozchwytyją

turyści (\$5 za 250 g). Po drodze zatrzymujemy się pod wodospadami na orzeźwiającej kąpiel w naturalnym basenie wodnym i po dalszym marszu docieramy do farmy Galicia, gdzie czeka lunch w stylu kubańskim. Menu to pieczona dynia, ryż i kurczaki z różną, popijane piwem lub sokiem z orzecha kokosowego. Była to świetna wycieczka, tak nietypowa dla pobytu na wyspie.

Niestety, od zeszłego roku sytuacja miejscowej ludności jeszcze bardziej się pogorszyła. Z rozmów z lokalnymi ludźmi wynika, że szaleje inflacja, żywność jest racjonowana i są ciągle jej braki. Jeżeli nawet w ośrodkach dla turystów dewizowych brakuje czasem artykułów podstawowych jak masło, jajka czy kawa, to czego można się spodziewać po zaopatrzeniu mieszkańców. Na domiar złego racjonowana jest również energia elektryczna, limit wynosi 4 godziny dziennie.



Toteż przelot nad Kubą w godzinach wieczornych daje obraz wyspy pogrążonej w ciemnościach. W sumie ta sytuacja jest dobrą ilustracją powiedzenia: „Gdyby na Saharze zapalono komunizm, zabrakłoby tam piasku”.

Kuba zwróciła się ostatnio do ONZ o pomoc żywnościową, a młodzi Kubańscy głosują nogami, opuszczając masowo wyspę (szacunkowo 200-300 tysięcy rocznie). I do tego bardzo im są potrzebne te dolary, które zostawiają turyści.



W tym roku **Toronto** (dawniej York) obchodzi 190 rocznicę swojej inkorporacji; z tej okazji na placu Nathan Phillips, wokół gmachów ratusza, odbyły się urodzinowe obchody rocznicy. Były występy muzyczne orkiestr wojskowych, targi sztuki i rzemiosła, kioski z piwem i gastronomią, a wieczorem pokazy ogni sztucznych. Ja postanowiłam dodatkowo uczcić tę okazję odwiedzeniem kilku historycznych miejsc w jednej z najstarszych dzielnic T. - czyli w Korkowym Miasteczku - **Corktown**. Jest to obszar ograniczony od południa przez Shuter St., od północy przez autostradę Gardiner Express a na wschód przez Parliament St. Od wczesnych lat XIX wieku dzielnica ta była enklawą zamieszkałą przez imigrantów irlandzkich, wygnanych ze swojego kraju przez „głód ziemniaczany”. Większość z nich pochodziła z hrabstwa Cork, stąd prawdopodobnie wzięła się nazwa Corktown, ale również może mieć ona swoje źródło w przyszłowiej obfitości korka w miejscowych browarach i destylarniach spirytusów, zatrudniających nowoprzybyłych Irlandczyków.

A jak organizowali się nowi przybysze? Otóż wznosili kościoły i dwa z nich to najstarsze budowle sakralne Toronto. Przy Queen St.E. i Power St. mieści się pierwszy katolicki kościół w T., zbudowana w 1822 roku Bazylika Św. Pawła (**St. Paul's Basilica**). Piękne wnętrze tej, utrzymanej w stylu neoromańskim świątyni, znane jest z doskonałej akustyki, o czym mogliśmy się przekonać na koncercie trzech śpiewających księży z Irlandii oraz występach chóru z Estonii. Protestanci irlandzcy (anglikanie) zbudowali w 1843 roku swój kościół - **Little Trinity Church** - przy 417 King St.E., w stylu neogotyckim; a na jego zapleczu przy 106 Trinity St. w 1849 roku założona została pierwsza w T. darmowa szkoła jednoklasowa. To **Enoch Turner Schoolhouse**, obecnie muzeum w formie repliki klasy szkolnej z połowy XIX wieku. Na terenie historycznego Corktown, przy 260 Adelaide St.E., znajduje się otwarta w 1833 roku, pierwsza w Kanadzie specjalnie wzniesiona siedziba Poczty - kiedyś departamentu Brytyjskiej Poczty Królewskiej - czynna do tej pory w pełnym zakresie usług First Post Office, działająca również jako placówka muzealna. Za niewielką opłatą można tu spróbować swoich sił w pisaniu gęsím piórem na czerpanym papierze, a list ten, po zamknięciu pieczęcią z czerwonego laku, Poczta zobowiązuje się dostarczyć do adresata. Dobry pomysł na specjalną okazję, zamiast e-maila!



Rodzina, ach rodzina!?!



Gerard Połozynski - reżyser, publicysta

Autor sztuk: „Wstyd”, „Niepamięć”, „Dotyk”, „Kto chce być Żydem”, „Inteligencja”, „Koronacja”. Z zawodu jest lekarzem, i w jego sztukach często występuje postać lekarza. Tak jest też w „Koronacji”. To 30-letni Maciek Borowiecki, któremu towarzyszy Alter-ego utożsamiające

Studenci ostatniego roku Akademii Teatralnej w Warszawie na jednym z pokazów dyplomowych pokazali dramat Marka Modzelewskiego „Koronacja” w reżyserii Izabeli Kuny. Autor jest obecnie najczęściej grany w całej Polsce. Na podstawie jego scenariuszy powstały filmy „Warsaw by night”, „Teściowie”, „Teściowie 2” oraz serial „Klara”.

się z nim jako przyjaciel i wróg. To ono komentuje zachowania, słowa i sytuacje, w których osobą główną jest Maciek. Maciek jest lekarzem, któremu zaczyna uwiierać sytuacja domowa, żona, rodzina. Jakub Dmochowski pokonuje ogromne trudności grając doświadczonego

lekarza, szukającego miłości, chcącego zmieniać swoje życie. Sceny łózkowe odważne, widowiskowe i bardzo dobrze wykonane. To także zasługa Jessiki Waleckiej, która odważnie prezentuje swoją nagość, grając kobietę poszukującą miłości, konsekwentnie odrzucając zabiegi Macieja. Rzecz dzieje się w pokoju rodzinnym, gdzie do głosu dochodzi matka grana przez Marię Klusek. To dobra kobieta, wszystkim członkom rodziny stara się pomagać dając dobre rady. Niestety nie przynosi to właściwych rezultatów. Każdy w tej rodzinie ma swoje zadanie i chce je realizować. To trudna rola. Młoda aktorka swoją grą przekonała do postaci matki.

Ojca rodziny gra Adam Stasiak, z pozoru wielki, mądry, łagodny. Scena śmierci ojca kończy sztukę. Zapada ci-

sza na scenie i widowni. To prawdziwa kreacja. Gratulacje.

Do postaci pojawiających się w sztuce należą siostra w wykonaniu Lucyny Frączek – zajęta sobą , odwiedzająca rodzinę po kilku latach pobytu za granicą. Patrzy na swoją rodzinę innym wzrokiem, dostrzega problemy, ale nie ingeruje. Aktorka daje widzowi możliwość oceny zachowań niezrozumiałych dla bliskich.

Mniejsze role, które można zapamiętać to pacjentka w wykonaniu Julii Fliśńskiej, żona w wykonaniu Karoliny Zawistowskiej i Kumpel grany przez Julię Bukafę. Aleksander Łyś kreuje postać Króla, co prowadzi dialog ze wszystkimi, odpowiada bohaterom, ocenia ich życie i skutki decyzji, komentuje i doradza. Scenografię stanowi pokój, w którym rolę grają łóżko i szafa, z których korzystają bohaterowie. Autorem jest Jakub Zwolak. Ogółem oceniając spektakl należy zwrócić uwagę na goliźnię i sceny sexu, atrakcyjnie przekazywane przez młode pokolenie aktorskie. Życzę im dobrego startu w zawodowych placówkach teatralnych.

Spektakl „Koronacja” M. Modzelewskiego, scena Collegium Nobilium Akademii teatralnej Warszawie Gerard Połozynski

REKLAMA

GABINET MEDYCZNY oraz GABINET FIZJOTERAPII

Zapraszamy do skorzystania z usług medycznych w naszych gabinetach w Komorowie

W chwili obecnej świadczymy usługi w zakresie

- masażu leczniczego
- ćwiczeń usprawniających
- leczenia chorób wewnętrznych

05-806 Komorów, ul Stanisława Moniuszki 5
lek. chorób wewnętrznych Renata Budkiewicz tel. 607 580 057
mgr fizjoterapii Marta Kępa tel. 609 374 331



Wanda Stefaniak - „Żeby nikt domu nie stracił” cz. 2

Wanda Stefaniak, ur. w 1935 roku, w czasie wybuchu Powstania Warszawskiego przebywała z rodzicami, Zofią (1904-1974) i Mieczysławem Stefaniak (1894-1944), oraz babcią Marią Nowak (1864-1953) w Warszawie przy ul. ulicy Czerniakowskiej 184. Pod koniec sierpnia 1944 r. w wyniku bombardowania zginął ojciec dziewczynki. Dziewięcioletnia Wanda Stefaniak po zakończeniu powstania została wygnana z matką i babcią do obozu w Pruszkowie, a następnie wysłana do wsi pod Włoszczowę. Rozmowa została przeprowadzona w 2022 r.

Można powiedzieć, że początek powstania w naszej dzielnicy nie wyglądał groźnie. Wiem, że w fabryce wszystkie syreny zawyły, czyli jakiś sygnał był, wszyscy wiedzieli. U mnie była akurat koleżanka, co gorsza, trzeba było ją jakoś odprowadzić. Potem to już był strach gdziekolwiek przechodzić. Na początku to rodzice nawet uważali, że powstanie będzie krótko trwało, najwyżej kilka dni. Nie było nawet takiego lęku. Naturalnie to się potem zmieniło. Już było słychać te działa kolejowe, może w naszym kierunku trochę mniej, ale był huk wystrzałów. Najgorsze, jak zaczęły się te ryczące „krowy”[1]. Okropnie się już tu wszyscy baliśmy, a one spadały coraz to bliżej.

Moim najgorszym dniem powstania był 26 sierpnia. 26 dni to niby nie jest tak dużo, prawda? Jeszcze pamiętam, że całe dnie nie można było się wyciszyć, mama chodziła ze mną do fabryki i wkładaliśmy na siebie takie worki od makaronu, żeby można było chociaż na chwileczkę zasnąć. Już było wiadomo, że do nas się to zbliża. Tam gdzie mieściła się ta fabryka makaronu, tam też była kwatera powstańcza. Przechodzili tam po makaron, mąkę. Mama była ostrożna. Niepokoilo ją, gdy w biały dzień przychodzili i nieśli te worki na plecach. To, co się potem stało, było wyraźnie wymierzone w nasz kierunek. To wszystko gwałtownie się do nas zbliżało.

Na tej ślepej uliczce był jeden dom, w odległości około dwustu metrów, który miał piwnicę. Tego dnia rodzice zaprowadzili tam mnie i babcię. Sklepienie tej piwnicy pośrodku wspierał słup. Mama mówiła, żebyśmy siedziała po tym słupem, bo to najbezpieczniejsze miejsce. Babcię też tam zaprowadziła. Babcia usiadła pod ścianą i podśpiała. Miała już taką trochę demencję, niektóre rzeczy robiła automatycznie, niektóre do niej nie docierały. Mama uważała, że mogłybyśmy przeżyć cały okres po upadku powstania w tym szybie wentylacyjnym. Ale jak? Mnie można było jakoś powiedzieć, żebyśmy się nie odzywała w razie czego, ale babci już nie. Do babci już wiele rzeczy nie trafiało. Jak mnie tam zaprowadzili, to był taki szary dzień, jeszcze nie było zupełnie jasno. Dzień naturalnie był krótszy, ale już świt na pewno był słoneczny, ładny. Tam schroniło się dużo ludzi, ale każdy, jak to się mówi, zajęty był sobą, z jakimiś takimi manatkami w grupkach ludzie siedzieli. Nikt się mną nie interesował, bo nikogo nie znałam, obcy ludzie przychodzili.

Jeszcze było tak, że mama postawiła taki piękny obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej w ładnej rzeźbionej ramce. Stał u góry. Mama tego 26 sierpnia rano tam poszła, bo już mieszkaliśmy na parterze, już od wielu dni się nie wchodziło na piętro, gdy odpadała jedna część ramki tego obrazka. To było jakieś takie przeczuć, że coś się stanie. Druga taka sprawa, to fama, która chodziła o takiej wieloosobowej rodzinie mieszkającej na Starówce, że jak w ich domu uderzyła bomba, to wszyscy zginęli, a oni jedni się uratowali i przenieśli się dalej. Każdy mówił, że jak oni przychodzą, to zaraz coś się dzieje i tylko oni wychodzą cało. I tak też u nas było. To są takie wydarzenia zupełnie z innej sfery.

Co wydarzyło się 26 sierpnia?

„Krowa” zaryczała i w jednej chwili wszystko się zawaliło. Siedziałam pod tym słupem, który ocalał. Ściany piwnicy się rozleciały, ludzie uciekli, wszystko się paliło, a ja byłam samiuśienką. Babci też nie było. Nie wiem, po jakim czasie przyszła mama. Powiedziała, żebyśmy się nie ruszała. Była cała zakrwawiona, ponieważ ratowała tatę, który w momencie wybuchu był akurat przy wydawaniu tych produktów. Cały strop na tatę zleciał, obcięło mu obie nogi, ale jeszcze żył. Mama usiłowała go wyciągać z tego gruzowiska, ale nie było nikogo do pomocy, tzn. pokazali się ludzie, tylko to były takie grupy, które od razu szperały po

szukiwaniu skarbów, jak to się mówi. Dopiero potem przyszły sanitariuszki i jak tatę zabrały, to mama przyleciała po mnie. Ponieważ nie wiedziała, czy już go wzięły, więc mnie zabrała z powrotem na teren tego, co pozostało z naszego domu. Tak jak mówię, paliło się dosłownie wszystko. Paliła się trawa, ogródki, wszystko, wszystko. Z tego dwupiętrowego gmachu fabryki została kupa gruzu, w której leżały zwłoki zupełnie spalonych ludzi. Zginęli wtedy też ci panowie, Hofman i Strzełiński, którzy się tam ukrywali. Do tego wszystkiego zupełnie zaginęła babcia, nie wiadomo było, co się z nią stało. Potem się dowiedzialiśmy, że



Wanda Stefaniak z matką nad Wisłą, lata 40. Fotografię, którą przetrwała w gruzach zburzonego domu przy ul. Czerniakowskiej 184, odnalazła po wojnie Zofia Stefaniak. Z arch. pryw.

poszła z tymi ludźmi, którzy uciekli. Znalazła się po paru dniach, ktoś babcię przyprowadził.

Nas wtedy ktoś ściągnął do piwnicy po drugiej stronie ulicy Czerniakowskiej, prawie naprzeciwko wjazdu do tej ślepej uliczki. Ta piwnica była zapchana ludźmi, pełno już było, naturalnie także tych, którzy w tym domu mieszkali. Przyleciał do nas taki młody chłopak, łącznik, żeby mama przyszła do Szpitala Czerniakowskiego. Ja już mamy za żadne skarby świata nie chciałam puścić, więc szłyśmy razem. Trudno powiedzieć, jak odległościowo by to teraz było. Nawet po wojnie to sprawdzałam, to jednak dosyć daleko było. Jak szłyśmy, to na ulicach były barykady, pod którymi przechodziłyśmy. Trzeba było właściwie na czworakach chodzić, bo Niemcy bez przerwy strzelali. To dla nas było straszne, gdy ten chłopaczek, który nas przeprowadzał, wskakiwał na tę barykadę. Trzeba było biegiem to robić, a my nie dawałyśmy rady iść tak jak on. Niemcy tak strzelali, że kule leciały pod nogi, ale jakoś nas doprowadził. W szpitalu było okropnie dlatego, że już na wejściu leżało pełno nieżywych ludzi, ale powiedzieli mamie, żeby poszukała, bo tatę położyli w takim holu, przed-sionku. Jednak tata jakieś znaczenie, widąc, miał, że aż tak to potraktowali. Szłam z mamą za rękę, znaleźliśmy tatę, rzeczywiście nie miał obu nóg i właściwie chyba prawej ręki też nie miał. Wtedy dali mamie obrączkę taty i zegarek, a ona zemdliała. Mnie powiedzieli: „Teraz ty jesteś głową rodziny”.

Muszę Pani powiedzieć, że nie wiem, jak wróciłyśmy. W ogóle nie pamiętam tego przejścia. Podobno na wiele dni zupełnie straciłam mowę. Mama myślała, że już nigdy nie będę mówiła. Do tego wszystkiego zaczęłam chorować, cały czas miałam biegunki. Nie wiadomo było, co mi dać jeść. Wiem, że wróble spadały, to z tych wróbił mama rosółek mi gotowała na kuchence spirytusowej w tej piwnicy.

Tak Pani cały organizm zareagował na te przeżycia?

Tak, tak. Potem jakoś udało się mamie mnie zostawić na noc, ale nie pamiętam tego. Mama poszła i zrobiła pogrzeb tacie. Pochowała tatę właśnie w tym naszym ogródku, owinęła w prześcieradło, którego resztki znalazła. Na kawałku drewnianka wypaliła nazwisko i przywiązała do tej ręki, która została. Mama tatę pogrzebała w środku, a tych dwóch panów po

taty obu stronach, nawet mama pamiętała, z której strony był jeden, z której drugi, bo to po wojnie mogło być ważne.

Potem zaczęła się gehenna życia w piwnicy. Już wtedy to ostrzeliwanie, bombardowanie było intensywne, to był dom za domem, nie było chwili spokoju. Mama jeszcze raz się przekradła po mąkę i trochę oleju. Myślała, że coś tam usmaży, jakieś placuszki. Poszła ze mną na piętro tego domu, żeby coś zrobić, ale tam już drugiego czy trzeciego piętra w ogóle nie było. Z okropnych wspomnień to pamiętam jeszcze chodzenie po wodę. To było na dworze, można po-

śna broni, bo ona i burzyła, i paliła, nie było szansy, żeby przeżyć.

Jak i czym dojechalysmy do Pruszkowa... jechalysmy chyba tą podmiejską kolejką, ale miałam takie przerwy w życiorysie z powodu choroby, a może i odwodnienia, że nie wszystko zarejestrowałam. Pamiętam, że jeszcze po drodze ktoś wziął niemowlę, któremu zastrzelili matkę. Ktoś niósł to dziecko i jak byliśmy w tej hali w Pruszkowie, to ludzie szukali czy mleka, czy cukru, bo to dziecko bardzo płakało.

W hali przebywało pełno ludzi. Tam były takie doły, rowy jak w warsztatach samochodowych i szyny. Najczęściej siedziało się na tych szynach. Naturalnie nie było co jeść. Chyba na drugi dzień przywieźli zupe, ale nikt nie miał naczyń. Wiem, że ktoś, kto koło nas siedział, przyniósł stary nocnik i z tego nocnika wszyscy po kolei jedliśmy.

Pamięta Pani, kto nalewał tę zupe?

Chyba w tym wypadku to jednak Niemcy byli... A może pomagający Polacy? Nie wiem. Wiem, że dużym samochodem przywieziono taką brukwiankę i rozlewano ją z beczki, ludzie podchodzili z jakimiś naczyniami.

Znów nie umiem określić czasu, kiedy i jak długo tam byliśmy. Wiem, że jak się wychodziło na dwór, żeby się załatwić, to już było pochmurno, deszczowo, tak bardzo, bardzo ciemno, jesienno. Pamiętam takie opowieści o toaletach, które miały formę deski zawieszanej nad rowem. Mama musiała mnie trzymać, bo się bardzo bałam, że do tego rowu wpadnę. No i zaczęły się wszy, tak straszliwe, że od razu miałam je we włosach i w ubraniu. Nie dosyć, że źle się czułam, to jeszcze przez te wszy wszystko dostawno bym zdrapała z siebie. Naturalnie o żadnym myciu nie było nawet mowy.

Czy dotarła do Pani jakaś pomoc medyczna?

Żadnej pomocy medycznej nie pamiętam, pewnie moja mama coś więcej by wiedziała. To już chyba była końcówka, tak podejrzewam. Zupełnie nie przypominam sobie tam dzieci.

W obozie?

Tak, nie pamiętam zupełnie, poza tym niemowlęciem, które bez przerwy płakało. Pamięta Pani, kto był w hali? Czy to były kobiety i mężczyźni, czy głównie kobiety? Raczej kobiety. W ogóle chyba najwięcej było kobiet.

Czy był wówczas w obozie z Panią ktoś, kogo Pani znała? Może sąsiedzi?

Nie. Tak jak mówiłam, my na tej Czerniakowskiej mieszkaliśmy zupełnie sami i właściwie to była tylko mama, babcia i ja. Co innego, jak ludzie na przykład mieszkali w dużym domu, a tutaj owszem poznało się trochę ludzi, z którymi się razem siedziało w piwnicy, ale oni już byli między sobą pozaprzyjaźniani. C.D.N.

[1] „Krowa” – zwana też „szafą” – rodzaj broni używanej przez Niemców do tłumienia Powstania Warszawskiego, nazwanej tak ze względu na charakterystyczny dźwięk słyszalny podczas jej odpalania.

[2] Własowcy – pot. o żołnierzach wschodnich jednostek cudzoziemskich będących w służbie armii niemieckiej.

Kwiecień w Muzeum Dulag 121

6.04 g. 15.00 Rozmyta odpowiedzialność. Siły niemieckie w Powstaniu Warszawskim – wykład Norberta Bączyka w ramach cyklu „80. Rocznica Wysiedlenia Powstańczej Warszawy”.
14.04 g. 12.00 Spacer historyczny po dawnych Warsztatach Kolejowych z dr. Szymonem Kuchar-skim. Zapisy: evenea.pl lub promocja@dulag121.pl
20.04 g. 15.00 „...Będą musieli zapłacić ciężką cenę za nasze życie...”. Powstanie w getcie warszawskim. Geneza, przebieg, pamięć – wykład Szymona Pietrzykowskiego (ZI) z okazji 81. rocznicy powstania w getcie warszawskim.
21.04 g. 12.00 Rodzinne Niedziele z Historią - międzypokoleniowe warsztaty dla rodzin z dziećmi w ramach Akcji Żonkile.
Więcej info na: www.dulag121.pl



TRZECIA DROGA

#BarieroŁamacz

do rady powiatu pruszkowskiego

Artur Świercz



RATA TAJ

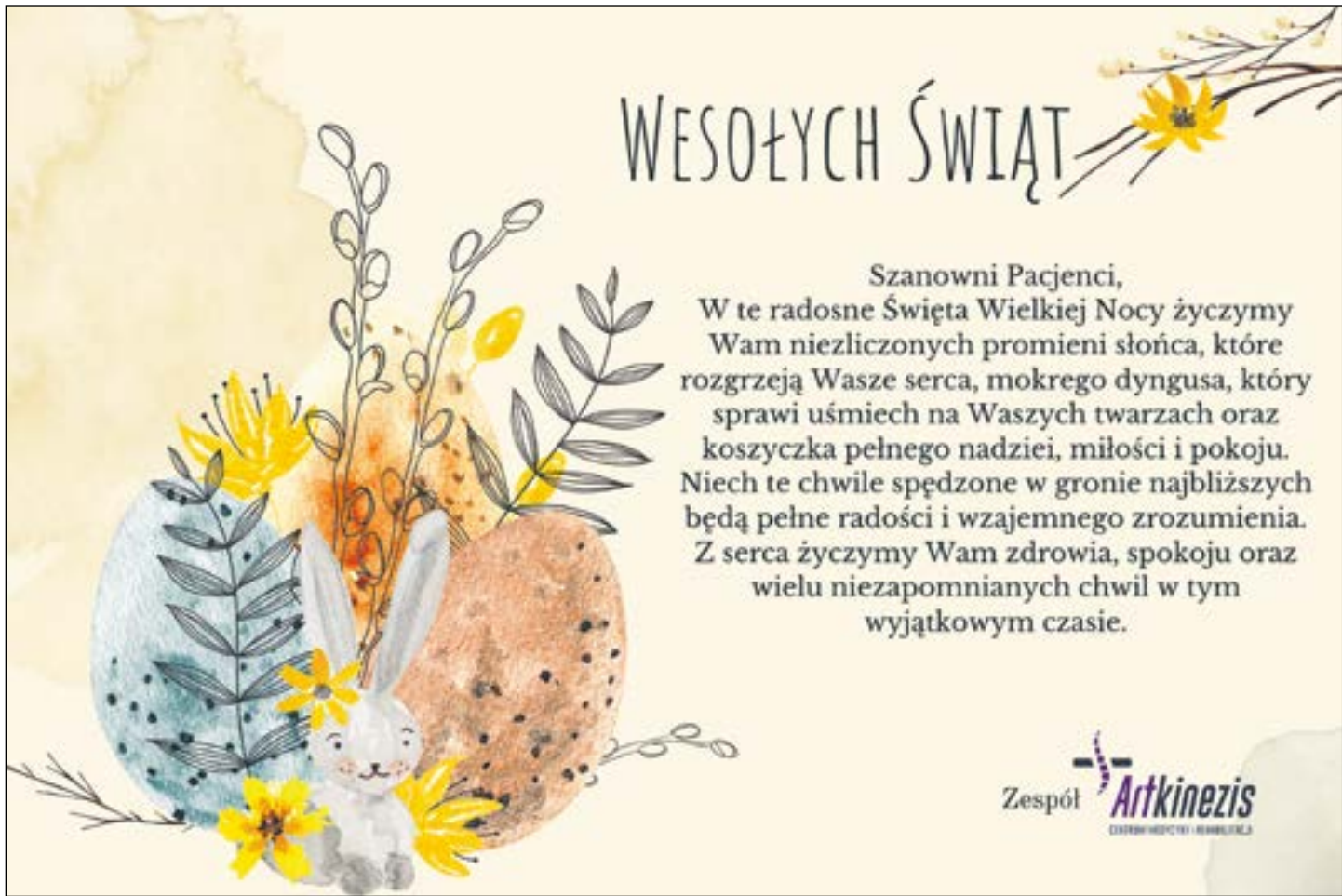
Wyjątkowe wakacje

Obozy, kolonie i półkolonie jazdy konne dla każdego Mazury i Mazowsze

Kanie k/Pruszkowa, ul. Krótka 9

tel./fax: 22 758 58 35, +48 518 444 204

www.patataj.com



PONIEDZIAŁEK-NIEDZIELA 6:30-21:30
WOLNE TORY DO PŁYWANIA INDYWIDUALNEGO

bilet normalny 6:30-8:00 13 zł , 8:00-21:30 18 zł
bilet ulgowy 6:30-8:00 8 zł , 8:00-21:30 13 zł
promocje na karnety

PŁYWALNIA SMS
ul. Gomulińskiego 4 PRUSZKÓW

infolinia 22 29 55 222
www.smspruszkow.pl/plywalnia.html

Płyta na kwiecień



DEKALOG NA JAZZOWO
To bardzo interesujący krążek CD z cyklu tzw. płyt koncepcyjnych, jak je kiedyś nazywano. Oczywiście z przesłaniem, zmuszając do zadumy, zatrzymania „gonitwy myśli”. Grupa wybitnych jazzmanów stworzyła muzykę (Andrzej Jagodziński) do tekstów napisanych pod wpływem Dekalogu, tak, tak – 10 przykazań boskich, najważniejszego i niezwykle krótkiego kodeksu moralnego chrześcijan. Dekalogu, jaki wierzący odmawiają codziennie. Nie zawsze się zastanawiając nad jego treścią.

Autorka tekstów 11 pieśni (a nie 10 jak mówi Dekalog) Wiesława Sujkowska potraktowała je w sposób metaforyczny, ale czasami rozbudowując ich sens poprzez pewne podkreślenie sytuacji – nadając tutaj nieodzowną poetykę. CD ma rzecz jasna tytuł – DEKALOG. PIOSENKI NA LEPSZE ŻYCIE (wyt. Agencja Artystyczna Blue Note) ozdobionym prostą i wymowną szatą graficzną. Poza wspomnianym pianistą Andrzejem Jagodzińskim wykonawcami są: Agnieszka Wilczyńska (prawie 49 l. szczecinianka po studiach muzycznych) i Adam Nowak (60 l. poznanian, twórca grupy Raz Dwa Trzy) – śpiew; Robert Majewski – trąbka, flugelhorn; Adam Ciesielski – kontrabas i Czesław „Mały” Bartkowski – perkusja.

Każde z Dziesięciu Przykazań jest odrębną miniaturką słowno- muzyczną i w warstwie tekstowej nie jest pieśnią religijną. Songi odnoszą się do współczesności, stawiając pytania, często proste jak ten wers „o kradzeniu batonika” w utworze „Nie kradnij mało”. Formalnie miniaturki stanowią 11 częściową suitę – z popisem obojga wokalistów i pięknymi sekwencjami muzycznymi – sola Ciesielskiego, Bartkowskiego czy swingującego kompozytora – Jagodzińskiego. Wspomnianym jedenastym utworem jest rodzaj cody „Nie bądź obojętny”, gdzie poniekąd twórcy wykładają przesłanie całości – utrzymanej muzycznie w konwencji jazzu i muzyki klasycznej. Całość wpisuje się doskonale w Triduum Paschalne nadchodzących Świąt Wielkiejnocy choć ma wymiar ponad czasowy.

Lektura na kwiecień

„TEN CAŁY MUSICAL”

To książka PWM (Polskie Wydawnictwo Muzyczne) którą nabyłem na stoisku firmy podczas imprezy muzycznej o której piszemy na tych łamach. Mimo, że staram się monitorować co ukazuje się w różnych wydawnictwach, pozycja ta, jak inne tej oficyny umknęła mej uwadze. Prawie 400 stronicowa na dobrym papierze z gustownymi skrzydełkami. Coraz rzadziej ze względu na koszty wydaje się książki w twardej oprawie. Autorów tu jest trzech: Mateusz Borkowski – muzykolog, krytyk i publicysta muzyczny – Ruch Muzyczny i Radio



Szczęśliwej Polski już czas



Barbara Gajo - publicystka
Rysunek - Al „alegoria pychy i skąpstwą”

„Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, aby człowiekiem się stać? Odpowiedz ci wiatr wiejący od Tatr, odpowiedz ci bracie tylko wiatr”.

Musicysty uważają, że dzieje ludzkich losów są dziełem przypadków. My zaś „Kochamy wygodę, doskonalimy warunki bytowania, przedłużamy średnią życia... jak byśmy mieli tu żyć wiecznie. Dopiero kiedy nieprzekupna śmierć zapuka, wtedy czasem przypominamy sobie „Ojczyznę naszą”, Tygodnik Powszechny. Rodząc się automatycznie wchodzimy w gotowy kod myślowy, językowy, religij i tradycji. Nasiąkamy tym, czym żyje rodzina, najbliższe otoczenie

Gdy dorastamy chcemy być jak inni w paczce, grupie. Cieszymy się z pochwyt rówieśniczych, rodzinnych. Dojrzewamy dzięki zadaniom nam powierzonym, dzięki mediom, kolegom, nauce. Potem myślimy jakby tu się wyróżniać, stać oryginalnym? Zaczynamy poszukiwać sposobów na wybijcie się. Znany polityk pan X, wznosił się na piedestał, a ziele pogardą wobec innych „Czuje się lepszy od was, a sama obecność tu pana obraża mnie, nie mówiąc już o rozmowie”. Czym kieruje się taki pyszałek będąc u władzy? „Nam się należy”!

W „Potopie” Bogusław Radziwiłł mówi do Kmicica: „Kania w tym kraju żyje, bez sumienia i ambicji! I taki kraj nie ma zginąć? Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Tatarzy i inni. A my nie tylko nie chcemy im przeszkadzać, ale postanowiliśmy, że z tego sukna na płaszcz królewski musi nam wystarczyć.

Śluchając księcia, Kmicic chociaż warchot i zabijaka doznał wstrząsu, poczuł, że jednak nadszedł czas wyznaczenia granicy na siebiepaństwo i prywatę.

Jacek Soplica dokonał ekspiacji duchowej i swoją dziką naturę skierował na tory aktywności dla dobra ojczyzny. To on nawoływał „Oczyszczyć dom ze śmieci!”. Niektórzy powiedzą: no i co z tego, to przecież literatura! I to dawna. Nie tak dawno jednak słuchaliśmy piosenki!.. Powietrze pachnie takim samym absurdem”. Wybory moralne są stare jak świat. Ich metaforą są rozstajne drogi z frasobliwym Chrystusem. „Łos cię w drogę pchnął i na przekór w nos się śmiał...”. Te wartości są aktualne dla tych, co mają odrobinę refleksji i nie zgubili swojej tożsamości w natłoku konsumpcjonizmu.

Mija ćwierćwiecze XXI wieku i przeraża, gdy odsłaniają się kolejne karty pychy i zachłanności ludzi sprawujących władzę przez ostatnie dekady. Dużo mówiło się o suwerenach, ale nikt nie zapytał o działania wasali.

Ci pierwsi żyją ponad prawem, ci drudzy cieszą się, że dostają na pieluchy i piwo. Czy nasz kraj rozwija technologie, wspiera naukowców, badaczy?

Kręta i przestępców broni się do upadłego. Oni sami nie umieją odejść z honorem, bo go nie mają. Prawda jako taka nie istnieje, a kłamstwo zwie się nowoczesną kreatywnością, albo niepamięcią.

Limuzyn mamy więcej niż karetę pogotowia, rezydencje powalają z nóg. Ponadto większość tych polityków w zeznaniach podatkowych są posiadaczami mniej, niż przeciętnego majątku, albo nie mają zgola niczego... Inwestycje państwowe „skrzęczą” niegospodarnością.

Płacimy do UE kary za łamanie niezawisłości sądów. Wszyscy oficjele modlą się na Jasnej Górze, w Świątyni Opatrzności. Jak to pogodzić z machlojkami i okradaniem państwa? Dlaczego zwierzchnicy kościoła przyzwalają na obłudę i zakłamaną religijność na pokaz?

Unieważnienie ślubu kościelnego to też żaden problem, od czego nepotyzm? Nie, nie „TEN” ślub mam na myśli.

W ten sposób zwyczajny wierny przestaje nim być, bo nie może poukładać w swym sumieniu takiego świętokradstwa. To hierarchowie kościoła zepsuli wiarę „rzucając perły przed wieprze”. Zniszczyli sacrum przez chciejstwo, przez łamanie psychiki młodocianym. Pewien arcybiskup „nie tyle upolitycznił religię, co konsekrował politykę” jak wyraził się znany ks. Kazimierz Sowa.

Będąc na Białorusi: Lida, Bobrujsk, Baranowicze odwiedzaliśmy kościoły i rozmawialiśmy z księżmi jak im się żyje. Wiadomo katolików nie za wiele, w dodatku ubogie

wsie i miasteczka. Ksiądz również skromny, serdeczny. Ma kozę, zagon kartofli i drugi zagon warzyw. Czasem kilka uli, stadko kur. Z posługą kapłańską jeden jeździ rowerem, a w Lidzie motocyklem – dar z Polski. Sprzątanie kościoła jest w kolejności zamieszkania parafian i odbywa się co sobotę. Wtedy też sprzątnięty jest pokój księdza i kancelaria parafialna. Kapłan jest tam wtopiony w warunki, w jakich żyją wierni.

Wracając do kraju pomyślałam, że każdy ksiądz z Polski powinien odbyć praktykę tam, czy może w syberyjskiej parafii. (Znam duchownego z Samary). W takich warunkach bardziej można odczuć Opatrzność Bożą i mimo odległości być bliżej wiernych. Zresztą ksiądz Mateusz odwołuje się do pobytu na Białorusi prezentując troskę wobec parafian i skromność wymagań własnych.

Tak sobie myślę: Polska to duży kraj i byłby bogatym rajem na ziemi, gdyby miał uczciwego gospodarza, odpowiedzialnych ministrów i obywateli szanu jących prawo wywodzące się z rzymskiego porządku i greckiej filozofii.

Boimy się skorpioną, wilką, czy żmii, brzdymy się pajakiem, dżdżownicą, jednak bardziej powinniśmy się powstrzymać od gwałtu i tymi, którzy przez pazerność są nienasyconymi – w dodatku za nic nie odpowiadają.

Józef Razinger: Podstawą wyboru człowieka jest poza wiarą fizyczność, świadomość i światopogląd. Prawa natury niewątpliwie odgrywają wielką rolę. Ogłada i kultura wyćwiczyła w jednostce umiejętność opanowania popędów.

Chodzi o zachowanie równowagi pomiędzy materializmem, duchowością i cieleśnością”.





Przedwojenne wybory do Rady Miejskiej



Tekst & foto - Marian Skwara pisarz, historyk

Pruszkowska samorządność liczy 107 lat, mierząc od czasu powołania pierwszej rady miejskiej w 1917 roku, jeszcze pod niemiecką okupacją. W sumie 1939 roku pruszkowianie wybierali radnych siedem razy, a miastem kolejno rządziło sześciu burmistrzów. Jednakże w ciągu pierwszych czterech lat, do 1920 roku, zmieniły się trzy rady i czterech burmistrzów, pozostałe 19 lat, to jest okres 1920 - 1939, wypełniły trzy rady i tylko dwu burmistrzów.

Wyborach pierwszej rady miejskiej, wiosną 1917 roku, wiadomo jedynie, że odbyły się na podstawie ordynacji wyborczej dla miast Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z 3 listopada 1916 roku. W miastach mniejszych, jak Pruszków, wyborcy zostali podzieleni na trzy kurie według censusu majątkowego i wykształcenia. Mogło to być tak: 1) właściciele firm przemysłowych i handlowych, 2) zawody „wykształcone” i 3) pozostali. Każda kuria wybierała tę samą liczbę radnych, ale ponieważ ci „pozostali” byli wielokrotnie liczniejsi od tych tych dwu pierwszych, więc te wybory nie były równe. Poza tym prawa wyborcze mieli tylko mężczyźni; czynne, którzy ukończyli 25 lat, a bierne lat 30. Wybrano wtedy 12 radnych, do tego doszedł mianowany przez Niemców burmistrz **Edmund Wargenau**, który z urzędu był członkiem rady i jej przewodniczącym. Poza tym Rada wybrała czterech ławników spoza członków rady.

W niepodległej Polsce kobiety od początku dysponowały prawem wyborczym na równi z mężczyznami. Cenzus wieku ustalono na 21 lat dla prawa wybierania i 25 lat dla wybieralności, ale w 1933 roku nastąpił regres, do 24 lat podwyższono wiek dla prawa wybierania i 30 dla prawa wybieralności. Burmistrzowie byli od początku byli formalnie wybierani przez radę miejską, ale trzeba podkreślić słowo „formalnie”. W miastach liczących od 5.000 do 25.000 mieszkańców



Grupa członków Rady Miejskiej Magistratu i kierowników wydziałów biura Zarządu Miejskiego w Pruszkowie. W dolnym rzędzie piąty od lewej burmistrz Józef Cichecki

wybirano 24 radnych. Członkami **Magistratu** (od roku 1933 **Zarządu Miejskiego**), czyli organu wykonawczego gminy miejskiej, byli burmistrz, jego zastępca i trzech ławnicy jako póletatowi członkowie. **Rada Miejska** składała się z radnych i Magistratu. Przewodniczącym Rady był burmistrz. Radni swe funkcje pełnili „honorowo”, bez wynagrodzenia ani diet. Natomiast za niesprawdliwioną absencję na posiedzeniach groziły im kary pieniężne. Wzyszym organem samorządowym dla Pruszkowa, jako miasta niewydzielonego z powiatu, był **Sejmik Powiatowy** w Warszawie (od 1933 r. **Rada Powiatu**), do którego rada miejska delegowała najpierw dwu, a od 1933 r. pięciu radnych. Organem wykonawczym w powiecie był **Wydział Powiatowy**, którym kierował **starosta**, był on państwowym urzędnikiem mianowanym przez wojewodę. Starostowie bezpośrednio nadzorowali gminy wiejskie i miasta niewydzielone z powiatu. Po ogłoszeniu niepodległości powołana pod niemiecką okupacją Rada, została uzupełniona o sześciu nowych radnych. Brak danych na temat sposobu ich wyłonienia, poza tym, że odbyło się to na podstawie dyrektywy z 5 grudnia 1918 roku, która przywiózł do Pruszkowa delegat władz powiatowych.

Pierwsze wybory w Pruszkowie odbyły się w marcu 1919 roku, o przebiegu których nic nie wiadomo. Na pierwszym posiedzeniu burmistrzem wybrany został **Józef Piltz**, urzędnik, który tę funkcję pełnił już od kilku miesięcy, mianowany jeszcze w czerwcu 1918 przez władze okupacyjne w miejsce zdymisjonowanego Edmunda Wargenaua. W listopadzie 1919 Piltz ustąpił i Rada wybrała na burmistrza pochodzącego z jej grona **Karola Ołędzkiego**. W styczniu 1920 r. minister spraw wewnętrznych rozwiązał pierwszą pruszkowską Radę Miejską pod zarzutem łamania prawa. Samorząd miejski w przedwojennej Polsce był poddany drobiazgowemu nadzorowi ze strony administracji państwowej, ingerencje były częste i nieraz pod byle pozorem. Po rozwiązaniu Rady ustąpił burmistrz Karol Ołędzki i teraz już sam Magistrat wybrał na jego miejsce **Jana Szczepkowskiego**. Nowa Rada (wybory były w marcu 1920) już demokratycznie wybrała go na to stanowisko, ale Szczepkowski nie zgodził się zostać na stałe burmistrzem, ponieważ, jak tłumaczył, uzyskał zbyt słabe poparcie, przeszedł tylko jednym głosem. Wobec tego postanowiono ogłosić konkurs na burmistrza, a Szczepkowski miał pełnić swą funkcję do czasu nowych wyborów.

Jednocześnie na wiceburmistrza wybrano Józefa Cicheckiego, kandydata przywiezionego do Pruszkowa przez starostę warszawskiego. Dotąd był on sekretarzem gminy w pod warszawskim Bródnie. Był to więc człowiek starosty umieszczony bezpośrednio w pruszkowskim Magistracie. W czerwcu 1920 komisja konkursowa z kilkunastu kandydatów wyselekcjonowała czterech, a w głosowaniu radnych 22 głosy padły na kandydaturę **Józefa Cicheckiego**. Zważywszy ówczesne okoliczności gładki wybór Cicheckiego nie wydaje się zupełnie swobodny. Burmistrzowie musieli być akceptowani większością głosów przez radę miejską, ale radni byli świadomi, że odrzucając kandydata wskazanego przez starostę, ryzykują rozwiązaniem rady i назначeniem komisarycznego zarządu. Administracja państwowa bardzo pilnowała, aby stanowiska burmistrzów były obsadzone ludźmi lojalnymi wobec rządu. Od 1933 r. wybór burmistrza już formalnie musiał być zatwierdzony przez starostę i zgodnie z ustawą burmistrz składał przysięgę przed organem zatwierdzającym, a nie przed swoimi wyborcami. W 1920 roku nie wszyscy radni pierwszej rady pogodzili się z rozwiązaniem, a głównie z krzywdzącymi, ich zadaniem, zarzutami MSW. Radni ci – głównym motorem



działań był Witold Chełmiński – odwołał się do sądu. 7 grudnia 1920 Sąd Najwyższy orzekł, że pruszkowska Rada Miejska została rozwiązana „nieprawnie” i uchylił postanowienie MSW z 5 stycznia 1920. Po paru miesiącach, kiedy wyrok się uprawomocnił, okazało się, że Pruszków ma dwie Rady Miejskie, obydwie legalne, a niektórzy radni należą do obydwu. Wskrzyszona Rada, z byłym burmistrzem Ołędzkim, zebrała się 9 lipca 1921 i po dyskusji uchwaliła, że dla dobra miasta nie będzie komplikować i bez tego bardzo trudnej sytuacji; poprzestając więc na satysfakcji moralnej wszyscy radni złożyli mandaty.

Zgodnie z Dekretem Naczelnika Państwa z 4 lutego 1919 o samorządzie miejskim radni zostali wybrani na trzy lata. Jednakże wskutek opóźnienia w pracach nad ustawą o ordynacji wyborczej Sejm ustawą z 22 marca 1922 roku przedłużył kadencję organów samorządowych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego „do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy, wybrane w ich miejsce na zasadzie nowych ordynacji wyborczych”. To był powód, że następną radę w Pruszkowie wybierano dopiero po siedmiu latach, tj. w styczniu 1927 roku. Był to wyjątkowy rok dla wpływów lewicy w samorządach. W Pruszkowie przeprowadzone w styczniu wybory zdecydowanie wygrały dwie partie lewicowe zdobywając

razem 15 mandatów – w tym cztery PPS cztery, a rozłamowa, kryptokomunistyczna PPS-Lewica aż jedenaście – czyli większość miejsc w radzie miejskiej. Jednakże w ówczesnych warunkach, niecały rok po zamachu majowym, taka rada nie miała szans na przetrwanie. Sanacyjny starosta warszawski unieważnił 5 lutego 1927 pruszkowskie wybory, podając jako formalny powód łamanie warunków ordynacji; nielegitymowanie głosujących, zbyt późne rozklejanie obwieszczeń, zbyt małą liczbę lokali wyborczych. W powtórnym w czerwcu głosowaniu lewica osiągnęła wynik tylko o 3 mandaty gorszy (PPS-L dziesięć i PPS dwa). Program wyborczy PPS-L głosił „zwolnienie mas pracujących od wszelkich opłat i podatków miejskich, przy jednoczesnym przerzuceniu całego ciężaru utrzymania miasta na bogaczy, spekulantów i wyzyskiwaczy”. Nowa rada nie zdołała wybrać burmistrza mimo przeprowadzenia aż 12 głosowań na czterech posiedzeniach w dniach od 11 do 18 lipca. Za każdym razem największej głosów – niezmiennie 12, o jeden za mało, by mieć absolutną większość wymaganą do wyboru – uzyskiwał Stanisław Berent, lider PPS-Lewicy. W patowej sytuacji starosta skwapliwie wykorzystał swoje uprawnienia i burmistrzem na okres jednego roku mianował Józefa Cicheckiego, który jako kandydat w różnych turach głosowania otrzymywał od 2 do 10 głosów. Po roku, 1 sierpnia 1928, kiedy rad-

ni znowu musieli przystąpić do wyboru burmistrza, układ sił niewiele się zmienił i byli ci sami kandydaci. Radni pięciokrotnie głosowali i przewagę uzyskiwał raz Berent, raz Cichecki, ale znowu żaden nie otrzymał wymaganej połowy głosów plus przynajmniej jeden. Kiedy radni szykowali się do ponownych wyborów na mającej się odbyć po trzech dniach następnej sesji, ubiegł ich starosta. Przesłał pismo w którym orzekł, że 12 głosów, które uzyskał Cichecki w jednym z głosowań, to jest właśnie absolutna większość wystarczająca do wyłonienia burmistrza. Ostatnie trzy głosowania starosta unieważnił i Cichecki ponownie zasiadł na burmistrzowskim fotelu. Jak widać 12 głosów na Berenta to według starosty było za mało, ale Cicheckiemu zupełnie wystarczyło. W zarządzie od początku układ sił wynosił 2 do 3. Burmistrz Cichecki i ławnik Józef Kwasiborski mieli za partnerów dwóch lewicowych ławników, Bronisława Koppa i Antoniego Wysockiego, oraz wiceburmistrza Stanisława Berenta. Mówiło się o „**czerwonej radzie**” w Pruszkowie, ale była to przesada, ponieważ radnym lewicowym od początku brakowało jednego głosu do większości, a potem od razu ujawniły się rozdziewki między obydwoma ugrupowaniami lewicowymi.

Następne wybory, w 1934 roku, znowu się odbyły dopiero po siedmiu la-

2

GŁOS PRUSZKOWA

Nr. 3

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Pruszkowie.

W ub. niedzielę dn. 27 maja odbyło się głosowanie na kandydatów do Rady Miejskiej. Przyznać trzeba, że w głosowaniu udział wzięło znikomy odsetek mieszkańców Pruszkowa, bo zaledwie 35% z spośród uprawnionych do głosowania. Ważnych głosów oddano zaledwie 3967 i ponadto głosów nieważnych aż 407. Ta cyfra ostatnia świadczy o tem, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania.

O K R Ę Ğ	I	II	III	IV	V	VI	RAZEM
Ilość uprawnionych	2067	2051	1739	2043	2273	1919	12 112
Ilość głosujących	795	936	708	379	827	729	4.394
Ilość głosów ważnych	47	78	82	86	82	32	407
Ważnie oddanych	718	878	626	293	745	697	3.967

Zgłoszone listy	głosów 1/2	głosów 2/2	głosów 3/2	głosów 4/2	głosów 5/2	głosów 6/2	głosów 7/2	głosów 8/2	%	uwagi				
Blok Jedności Gosp.	235	1	206	1	136	1	293	4	319	2	1335	9		
Lista Kat. Gosp.	490	3	315	2	105	1	—	—	426	2	592	4	1808	12
Zjeda. Lista Zyd.	—	—	231	1	188	1	—	—	—	—	—	—	419	2
Chrześc.-Narodowy Rob. Blok Wyborczy	113	—	126	—	197	1	—	—	—	—	—	—	436	1

Słabe bardzo zainteresowanie mieszkańców wyborami, do Rady Miejskiej należy tłumaczyć tem, że pewna część o poglądach lewicowych wskutek unieważnienia ich list nie miała na co głosować i wobec tego wstrzymała się od udziału w głosowaniu. Obecna Rada Miejska składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli prawicy i sanacji. Jak już bowiem wyżej wspomnieliśmy, listy lewicy zostały unieważnione i żadni przedstawiciele lewicy nie zostali do (Rady) wybrani. W poprzedniej Radzie większość bezwzględna posiadała lewica, a obecnie zaś nie będzie wcale posiadać swych przedstawicieli. Będzie to o tyle charakterystyczne, że wyborcy nie dostatecznie opanowali nowy system głosowania i dlatego aż 10% głosujących wyborców składało do urn kartki źle wypełnione, które komisje wyborcze z konieczności unieważniały. Poniżej zamieszczamy tabelę, z której czytelnicy nasi będą mogli dokładnie zorientować się w wynikach niedzielnego głosowania



POWIATOWY TURNIEJ UNIHOKEJA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH POWIATU PRUSZKOWSKIEGO

Cezary Podgórny
Foto - Kinga Wiaderna



W ramach obchodów Światowego Dnia Zespołu Downa, święta ustanowionego w 2005 roku z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa oraz od roku 2022 objętego patronatem nad obchodami przez Organizację Narodów Zjednoczonych, co roku organizatorzy przygotowują szereg wydarzeń mających na celu promowanie praw osób z Zespołem Downa do pełnego uczestniczenia w życiu społecznym, tym razem ze szczególnym uwzględnieniem dostępu do opieki zdrowotnej i rehabilitacji.

Dyrekcja Zespołu Szkół Specjalnych im. ks. Jana Twardowskiego w Pruszkowie, Powiat Pruszkowski, Towarzystwo Pomocy Dzieciom z Zespołu Szkół Specjalnych w Pruszkowie oraz grono nie zawodnych przyjaciół zorganizowały „RAZEM SPRAWNI. POWIATOWY TURNIEJ UNIHOKEJA”. Na zawody organizatorzy oraz gospodarz turnieju - Zespół Szkół Specjalnych im. ks. Jana Twardowskiego w Pruszkowie zaprosił: Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie, Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Pruszkowie, Szkołę Mistrzostwa Sportowego - Liceum Ogólnokształcące w Pruszkowie,



Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza ZANA w Pruszkowie oraz Zespół Szkół im. Fridtjofa NANSENA w Piastowie, które nie skorzystały z zaproszenia i nie uczestniczyły w tym historycznym wydarzeniu.

W czwartek 21 marca 2024 roku dzięki ogromnemu wsparciu Towarzystwa Pomocy Dzieciom z Zespołu Szkół Specjalnych w Pruszkowie, Starostwa Powiatu Pruszkowskiego i grona niezawodnych przyjaciół, po uroczystym i oficjalnym otwarciu zawodów przez Starostę Powiatu Pruszkowskiego Krzysztofa RYMUŻĘ i dyrektora ZSS Agnieszkę KRYSIŃSKĄ rozpoczęła się sportowa rywalizacja.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Polskiego Związku Unihokeja, drużyny rywalizowały w składach 4 osobowych (3 rozgrywających plus bramkarz). W każdym składzie grały zarówno

uczennice jak i uczniowie. Gra odbyła się w systemie „każdy z każdym” a każdy mecz składał się z 2 połówek po 7 minut czasu gry.

Rezultaty kilku godzinnej rywalizacji:
Mecz nr 1 - ZSS im. ks. J. Twardowskiego - LO im. T. Kościuszki 1:4,
Mecz nr 2 - ZS nr 1 im. S. Staszica - SMS LO 2:1,
Mecz nr 3 - ZSS im. ks. J. Twardowskiego - ZS nr 1 im. S. Staszica 3:1,
Mecz nr 4 - LO im. T. Kościuszki - SMS LO 0:4,
Mecz nr 5 - LO im. T. Kościuszki - ZS nr 1 im. S. Staszica 2:1,
Mecz nr 6 - ZSS im. ks. J. Twardowskiego - SMS LO 3.

W klasyfikacji końcowej triumfowała Szkoła Mistrzostwa Sportowego - Liceum Ogólnokształcące w Pruszkowie, przed Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie i Zespołem Szkół Specjalnych im. ks. Jana Twardowskiego z Pruszkowa. Na IV miejscu uplasował się Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica z Pruszkowa, ale wszystkie zawodniczki i zawodnicy zostali uhonorowani medalami, a szkoły otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy. Dodatkowo pucharami i upominkami zostali uhonorowani najlepszy bramkarz oraz dla najlepszego strzelca, obaj reprezentujący ZSS im. ks. J. TWARDOWSKIEGO.

Celem rozgrywek było upowszechnianie i popularyzacja unihokeja – ciekawej i coraz bardziej popularnej gry sportowej w Polsce i na świecie, integrowanie się pruszkowskich środowisk szkolnych, umożliwienie sprawdzenia swoich umiejętności gry w duchu sportowej rywalizacji

uczennice jak i uczniowie. Gra odbyła się w systemie „każdy z każdym” a każdy mecz składał się z 2 połówek po 7 minut czasu gry.

Rezultaty kilku godzinnej rywalizacji:
Mecz nr 1 - ZSS im. ks. J. Twardowskiego - LO im. T. Kościuszki 1:4,
Mecz nr 2 - ZS nr 1 im. S. Staszica - SMS LO 2:1,
Mecz nr 3 - ZSS im. ks. J. Twardowskiego - ZS nr 1 im. S. Staszica 3:1,
Mecz nr 4 - LO im. T. Kościuszki - SMS LO 0:4,
Mecz nr 5 - LO im. T. Kościuszki - ZS nr 1 im. S. Staszica 2:1,
Mecz nr 6 - ZSS im. ks. J. Twardowskiego - SMS LO 3.

W klasyfikacji końcowej triumfowała Szkoła Mistrzostwa Sportowego - Liceum Ogólnokształcące w Pruszkowie, przed Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie i Zespołem Szkół Specjalnych im. ks. Jana Twardowskiego z Pruszkowa. Na IV miejscu uplasował się Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica z Pruszkowa, ale wszystkie zawodniczki i zawodnicy zostali uhonorowani medalami, a szkoły otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy. Dodatkowo pucharami i upominkami zostali uhonorowani najlepszy bramkarz oraz dla najlepszego strzelca, obaj reprezentujący ZSS im. ks. J. TWARDOWSKIEGO.

Celem rozgrywek było upowszechnianie i popularyzacja unihokeja – ciekawej i coraz bardziej popularnej gry sportowej w Polsce i na świecie, integrowanie się pruszkowskich środowisk szkolnych, umożliwienie sprawdzenia swoich umiejętności gry w duchu sportowej rywalizacji



cji oraz dodatkowo uhonorowanie Światowego Dnia Zespołu Downa.

Jako organizatorzy jesteśmy pod ogromnym wrażeniem nie tylko wysokiego poziomu umiejętności gry wszystkich uczestników tej imprezy ale również ich wysokiej kultury osobistej, pozytywnej energii, zaangażowania, przestrzegania zasad fair – play i po prostu zwykłej życzliwości.

To były pierwsze takie zawody w historii naszej placówki i w ogóle w Pruszkowie, które mamy nadzieję dadzą początek długiej, sportowej przyjaźni naszej placówki oraz szkół z terenu powiatu pruszkowskiego, zwłaszcza, że zarówno opiekunowie zespołów jak i sami uczniowie zgodnie wyrażają chęć brania udziału w takich inicjatywach w przyszłości w różnych dyscyplinach sportowych.

Nasi wychowankowie bardzo się cieszyli że mają możliwość spotkania się, wypróbowania swoich umiejętności w sportowej walce z możliwością przyjacielskiej rywalizacji ze swoimi rówieśnikami z innych pruszkowskich szkół.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczestniczkom, uczestnikom tej imprezy, opiekunom za wspólną atmosferę jaką stworzyli w czasie turnieju. Szczególne podziękowania kierujemy do wy-

próbowanych i nie zawodnych przyjaciół: reprezentacji szkół uczestniczących w zawodach, TELEWIZJI KABLOWEJ Pruszków, redakcji GŁOSU PRUSZKOWA oraz Wiesława POŚPIECHA, wielkiego przyjaciela naszej szkoły dzięki któremu każdy uczestnik oraz szkoły otrzymali pamiątkowe podarunki. Dziękujemy wszystkim nauczycielom z ZSS w Pruszkowie za pomoc w realizacji turnieju a Tomkowi DRYGASOWI za pomoc w pozyskaniu funduszy. Dziękujemy też firmie NATURE FRESH ŁUKASZ FRANCAK za podarowanie owoców dla zawodników.

Do następnego sportowego spotkania!

Do następnego sportowego spotkania!

Patroni medialni wydarzeń sportowych



**NATURMED** Ośrodek Medycyny Manualnej i Osteopatii (od 1992 r.)

Ursus-Gołąbki ul. Koronacyjna 15
Zapisy: tel.: +48 604 092 007, 22 662 49 07
pon. - pt. w godz. 9:00 - 17:00
Dogodne terminy zabiegów dla osób pracujących

WAŻNA INFORMACJA!

LIKWIDOWANIE BÓLU – BEZ LEKÓW

Pierwsza konsultacja jest bezpłatna, aby ustalić wskazania do zabiegu lub przeciwwskazania, dlatego należy przynieść badania (również dawne) RTG lub rezonans, aby na ich podstawie i po przeprowadzeniu z pacjentem wywiadu określić PRZYCZYNY dolegliwości i ustalić sposób leczenia. Każdy zabieg jest indywidualnie dostosowany do potrzeb pacjenta.

Mgr Wojciech Pa-
pajewski wykonuje
zabiegi w przychodni
NATURNED od 18 lat.
Leczy nagłe i przewlekłe
bólę oraz trudne przy-
padki kliniczne leczone
metodami szpitalnymi,
sanatoryjnymi lub leka-
mi, jeżeli są te metody
bezskuteczne. Efekty
jego pracy bardzo cenią
lekarze.

Mgr JAKUB GÓRNICKI
leczy nagłe, ale też i prze-
wlekłe zespoły bólowe
oraz trudne przypadki
kliniczne bezskutecznie
leczące metodami szpi-
talnymi, sanatoryjnymi
lub lekami.

Jest wykładowcą w
jednej z warszawskich
uczelnia na Wydziale Fi-
zjoterapii oraz Medycy-
ny Osteopatycznej.
Uzyskał dyplom oste-
opaty w Anglii.

**WYJĄTKOWA SZANSA DLA OSÓB, KTÓRE NIE MOGA
LUB NIE CHCĄ SIĘ OPEROWAĆ, A LECZENIE LEKAMI
JEST NIESKUTECZNE!**

W odpowiedzi na stanowisko Pana Mariana ROMANOWSKIEGO w sprawie publikacji albumu z okazji 100-lecia Znicza Pruszków

„Pan Wiesław Pośpiech na początku swojego tekstu zapowiada też merytoryczną rozprawę z „rażącymi błędami, konfabulacjami czy przekłamaniem”, o których ponoć roi się publikacja o Zniczu. I co? I kończy się jak zawsze – szumnymi zapowiedziami, biciem piany i miazmami autorzy w sufit. Nie mieliśmy zamiaru, jako autorzy i wydawcy publikacji, odnosić się do tak chaotycznego, niepopartego rzeczowymi argumentami Komentarza Pana POŚPIECH-a” – koniec cytatu. Aby udowodnić iż nie

tożysto to chaotyczne, nie poparte rzeczowymi argumentami i miazmatami, czyli demoralizującym i lub destrukcyjnym czynnikami wziętymi z sifitu niechaj przemówia fakty. Strona 26 i 27 ponad 140 innych to fotografie bez opisu i wskazania autora lub właściciela. Zgodnie usłyszałem z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wykorzystanie przez osobę trzecią zdjęcia bez zezwolenia twórcy oraz bez wskazania jego imienia i nazwiska prowadzi do naruszenia przysługujących mu autorskich praw osobistych i majątkowych. Strona 36: kilkana nie potwierdzonych, błędnych informacji. Udokumentowana informacja to między innymi informacja z „ROBOTNIKA” – organu RADY NACZELNIC PPWS w DODATKU SPORTOWYM z dnia 19 marca 1928, który informuje: z „ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO ZNIZIC (PRUSKÓW), Przed kilkoma tygodniami zawiązał się na teren Pruszkowa, nowo Robotniczy Klub Sportowy „Znizic”. W założeniu samodzielnego towarzystwa sportu robotniczego w Pruszkowie nurtowała umysły tamtejszych twórców, którzy od dawna. Zrealizować ją szczęśliwie dopiero w roku bieżącym: mianowicie w dniu 6 marca odbyło się konstytucyjne zebranie nowego klubu na którym ustalono stałą nazwę „Znizic” oraz wybrano zarząd... Dotychczas zorganizowano już sekcję piłkarską (nota bene dwie drużyny), bokserską oraz ping-pongową. W studium organizacyjnym zakłada się sekcje: lekkoatletyczną oraz kolorową. Praca klubu będzie tym takieżowa, że „Znizic” pozyskał własne boisko piłkarskie z bieżnią, której wykorzystania należy się spodziewać w czasie najbliższym”. Strona 53: gdzieś fotki nie mające nic wspólnego z klubem i w dodatku (dolne) błędnie opisane. Strona 55: fotka przedstawiająca drużynę koszykówki mężczyzn Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ Pruszków, który nie związana z klubem. Strona 57: fotka przedstawiająca budynek fabryki K. T. MAJEWSKI, posiadającej w tym okresie, przebie działający, kilu sekcji Klub Sportowy „OLSKOWIA PRUSKÓW” o czym dokładnie informuje: „HISTORIA FABRYKI SIENKIEWICZA. Napiastnik nie doszukalem się śladu jakiegokolwiek fotografii obrazującej Zakład Prace w Taboru Kolejowym w Pruszkowie, które przez wiele lat zatrudniały dziesiątą zawodniczek i zawodników koszykówki, piłki nożnej, piłki ręcznej, hokeja na lodzie, boks, jazdy szybkiej na lodzie, szachów oraz znanych dydaktycznych, dla których było nie tylko matką – wychowielką, zapewniającą całk rodzinom, a nie rzadko pokoleniom znakomite jak na ówczesne czasy warunki bytowania w postaci mieszkani, możliwości kształcenia czy najożniejszych form wypoczynku. Ponadto co wówczas co miało ogromne zenie organizowały dla drużyn atrakcyjne wyjazdy do wielu krajów Europy. Strony: 58- 59 prawdziwym miszmaszem moim skromnym zdaniem nie mający nic wspólnego z jubileuszem. Strony 62- 63, tradycyjne niemie, czyli bez żadnej wartości historycznej fotki. Strona 64- 65: SYMBOLIKA BARW ZNIZIC: z podziwem i nie mniejszym zdziwieniem przeczytałem elaborat na temat barw klubowych w tym legitymacji członkowskich i różnych zaproszeń w barwach żółto czerwono niebieskich? Strona 64: „Należy przy okazji wspomnieć, że autorem wielu okolicznościowych propozycji czy innych pamiątek był Pan Jan ELIASZEWICZ, do dziś wierny sympatyk klubu”. koniec cytatu. Przy całym szacunku dla dorobku Pana Jana ELIASZEWICZA na rzecz klubu z okazji jubileuszu 50 – lecia z okazji wieloma propozycjami to lekka przesada. Niestety jeszcze większą przesadą jest: „wierny sympatyk klubu”, bowiem najstarsi sympatycy, kibice i fani nie pamiętają obecności Pana Jana na jakimkolwiek meczu z udziałem ZNIZICA. Mega przesada jest nazywanie burszki z okazji 50 – lecia klubu oraz pozycji, z DZIEJÓW RUCHU SPORTOWEGO W PRUSZKOWIE W LATACH 1916 – 974, działami, gdzie roi się od konfabulacji oraz, a moze przede wszystkim jest brak choćby jakiegokolwiek wzmianki o wile klubach: TG SOKÓŁ, BURSOWY KLUB SPORTOWY, ENERGIA, TURYSTY, MECHANIK, STAL, OGNIWO, ZRYW, CZARNI, GWARDA, MARATON... i wiele, wiele innych funkcjonujących w naszym mieście w latach 1916-1974. Bez komentarza. Strony 66 – 74, kolejnie bezwartościowe historycznie miszmasz. Strona 84 – 85, KOLEJDZĄ PO SZALU, czyli Władcy Ognia w działaniu. Po pierwsze zaprezentowane dwa zdjęcia nie mają nic wspólnego z określeniem Władcy Ognia – grupą, która działała bardzo aktywnie wiele lat później. Po drugie są niemy świadkiem nieprawidłowości zamieszczonych na stronie 84 85, cytując: „dzięki sukcesom, zespół hokeja na lodzie uzyskał sezonowe łódzowski lokalizowane na tyłach Domu Kultury Kolejowej. W sezonie zimowym wylowano z pomocą straży pożarnej z Zakładu Naprawczych Taboru Kolejowego, wykorzystując nieczyste zimną korytę tenisową, łódzową fakt zabezpieczonych odpowiednimi bandami. Udało się także wokół tak przystrojonego łódzowskiego oszaka ziemne trybuny z przegrodami rzędami ławek. Pomysłowo także o bezpieczne

Wielki i wygodny kibiców, ustawiający wokół boiska (Łodzie) trzytętyrowy pokł zapobiegający oraz instalujące oświetlenie elektryczne". Pytanie? Gdzie te ławki na których siedzieli kibice? Strony 92 – która pierwsza krytyka trybuna(k), kolejna bzdura, bowiem pierwsza drewniana trybuna trybuna(k) została wykonana na początku lat 50. minionego wieku ko moge potwierdzić na trzech fotkach, które otrzymałem od legendarnej postaci naszego miasta, mojego przyjaciela Tadeusza Huberta JAKUBOWSKIEGO. Natomiast fotka zatytułowana „Budowa sztucznego łodwisława” przedstawia boisko do gry w piłkę ręczną co można zobaczyć na zdjęciach. Obecnie jest to parking lub tak jak zimą w tym roku było łodwisłowo. Natomiast zdjęcie przedstawiające namiastkę przyszełego łodwisława sztucznego jest obok. Strony 94, 95 – 196 tradycynie „wy-pielniasze stron”. Na stronach 100 – 111 wiele zdjęć oczywiście tradycynie bez prawidłowych opisów z wyjątkiem przedstawiającej duży(ł)włogowy ZNICA PRUSKIEGO, należałoby uznać za sukces, niestety bez autora. Na stronach 116 – 122. **Od stawu w Anielinie do Torwaru czyli HOKEJ na ŁODZIE** a początku zaprezentowano Świętego Mikołaja, **jędzą z pomnikowych postaci pruskołskiego sportu...** W latach 1963 – 1969 był podporą drużyny”. Dziwnym i absolu nie zrozumiałam dla mnie jest fakt że „pomnikowa podpora drużyny” nie jest wymienną w zamieszczonych tekstach i kłóci fotografiach obrażających cytowane lata. Natomiast nie doszukalem się nazwisk wychowanków pruskołskiego hokeja w tym działczy, którzy godnie reprezentowali nasze miasto podczas zimowych Igrzysk Olimpijskich. Mistrzowie Świata, czy brońmych barw narodowych lub klubów polskiej ekstraklasy. Strony 123 – 129 postawiam do oceny najbardziej zainteresowanych zawodniczek i zawodników tej dyscypliny. Strony 130 – 132. Zaczęło się od bążeń, czyli PIŁKARSKA RĘCZNA - **Jedną z najstarszych dyscyplin, będących rdzenną łódzką klubą, a jednocześnie prekursorką piłki ręcznej w Pruskołwie była sekcja hasezy. Niestety żadne dokumenty nie potwierdza tej informacji,** a cytowana informacja z ROBOTNIKA stanowiąca zaprzeczanie konfabulacją. Ze szczególami historii tej dyscypliny na świecie w Europie i Polsce można się zapoznać na stronie internetowej, **„Cztery Jurniki wieloletnie udział w Olimpiadzie Kolejarzy w Barcelonie”**, kolejna totalna bzdura, cytowana z jednego z Jena EIASZEWICZA, która rozbiwała do bez pilkarskiej różnice z tego okresu. Strony 133 – 135, **DO TRZECZ KRAJOWY SZUKA CZYLI SEKCJA BOKSERSKA**. Tradycyjnie kilkanaście stron w tym wierturnych bzdur z dzieł wspomnianego Pana ELIASZEWICZA „...chłopców tych trenował później trener nierski Kłasy, trenujący kadry Polski, zastępcą trenera Feliksa STAMMA, ówczesny nauczyciel w szkole, Waldemar WALERYSIAK. Waldemar WALERYSIAK był nie tylko nauczycielem, ale także pasjonatem sportu e tym klubowi i piłki nożnej, gdzie był współautorem sukcesu „ZŁOTYCH KOZŁU” – drużyny piłkarskiej na szczeblu województwa z późniejszą olimpijką mistrzynią Ryszardem SZYMIZAKIEM w składzie. Nigdy nie był trenerem piściarskiej kadry Polski i zastępcą Feliksa STAMMA, ale wychował późniejszych znanych mistrzów Polski i reprezentantów. Strony 138 – 140: Rekordy juniorów, seniorów, czyli JAZDA SZYBKĄ NARODZIE... kolejny szuk. Na Stronie zatytułowanej: Pruskołwa – kolebką żywiłwastwa szybkiego, zamieszczona fotografia przedstawia uroczę „panczenistki” w dresach z napisem CWKS, a na stronie 140 fotografię prezentującą podpis: Stanisława KUCHA, Tadeusza SAMO-REZYSKIEGO i Bogdan LEWANDOWSKIEGO podczas porannego treningu, także w dresach warszawskiej LEGII, bowiem dwu ostatnich nigdy nie był zawodnikami ZNICA, co wie każdy, kto odróżnia tenis stołowy od ping ponga. Jednocześnie przypominam, że koszykówka pruskołska od lat ma swojego historiografa w osobie Pana Jerzego Kwasiorskiego (któremu też należą się słowa podziękowania za przekazany do naszego albumu materiał) i jego pomnikowej publikacji **80 lat pruskołskiej koszykówki**. Z całym wyjątkiem dotyczącym akrobatyki sportowej zaprezentowanej na stronach 141 – 142: **NIESTRULNIŚMY OD WIDOWISKOWOŚCI CZYLI AKROBATYKA SPORTOWA** WAW, ponieważ po pierwsze w ZNICA, nigdy nie funkcjonowała sekcja akrobatyki sportowej, a po drugie sekcja akrobatyki sportowej w Ursusie działała od 1 marca 1965 roku. Została przejęta przez Robotniczy Klub Sportowy „Ursus” z MKS Ognio Pruskołwa. W RKS Ursus sekcja działowała do końca kwietnia 2000 roku. 1 maja 2000 roku, z rozpadającego się ze względu na trudności finansowe wrocławskiego RKS, sekcja przejęta została przez nowopowstały klub sportowy – Ursusowie Towarzystwo Sportowe „Akro-Bad” warszawski. Najważniejsze osiągnięcia sekcji to między innymi MISTRZOSTWA ŚWIATA SENIORÓW - Moskwa KAC (ZPSR), 3-ka żeńska, Zofia JABLONSKA, Barbara KAC-PRZAKA, Anna JARZĘBYCZ – złoty medal – uklad (sta-tyczny) – srebrny medal – uklad II (dynamiczny) – srebrny medal – wielobój, PUCHAR ŚWIATA 1975 Widnia (Swajcaria), 3-ka żeńska, Zofia JABLONSKA, Barbara KAC-PRZAKA, Anna JARZĘBYCZ – złoty medal. To potwierdzała informacja GKFS o przyznaniu tytułu i odznak Mistrzyni Sportu w/w w zawodniczkę RKS URSUS. Okazuje się, że sekcja, albo przypisywanie nie zapracowanych sukcesów. Strony 136 – 137 **CZEKAJĄCA POWROT KROŁA, czyli SEKCJA SZCHOWA** potakowana wyjątkowo ubożna w wielo fotografii, dyplomów czy pucharów przez niedo-zyszczy współautorów, a wystarczyło sięgnąć do publikacji Pana ELIASZEWICZA i byłoby zdecydowanie więcej. Stron

148 – 150: Kilometry dla Pruszkowa, czyli SEKICJA KOŁASRKA do kila zderzył 111 fotek przedstawiających koloryz Pruszkowskiego Towarzystwa Cyklistów (co potwierdza ją charakterystyczne białe czapki) czyli niczym nie związanym klubem i jego jubileuszem. W nawigowaniu do starego dowcipu, jeszcze z głębokiego PRL – *Twałą żniwa, idź burza, powódź, susza...* co się najpierw zbiera? Najpierw zbiera się Pienum! – nie będzie tu chybił. Dodam doskonale albowiem dostąpiłem zaszczytu w uczestniczeniu w takim PLENUM, zorganizowanym w gabinecie Pana Prezydenta Pawła MAKUCHA z udziałem Dyrektora Książnicy Pruszkowskiej, kilku urzędników UM, Tomasza ANDRZEJA MALCZYKA i mojej skromnej osoby. Wówczas po różnego rodzaju propozycjach i dyskusjach podjąłem decyzję, która przekazałem: *Jeżeli moja koncepcja nie zostanie zaakceptowana i przyjęta, rezygnuję z dalszej pracy nad wydawnictwem.* Pomijam wywody Pana Prezydenta i próbę o udostępnienie posiadanych zbiorów. Oczywiście i tak bardzo proszę nie mogłem tego dokonać. Ciekawe, jakie były to, bardzo proste przyczyny? Czyłdaniem towarzyszawie wzajemnej adoracji miałem przed sobą: kilkadziesiąt zdjęć opisanych i ze wskazaniem źródłem pochodzenia, obrażających drobnek siebie; pilknożne, koszykowi kobiet i mężczyzn, pilki ręcznej kobieady szybkiej na lodzie, hojeka na lodzie, szachów oraz wspomnienia byłych zawodników i zawodników, trenerów i działaczy; przygotowane na te tematy prace współautorów planowanego wydawnictwa. Wieleotro dla mojego własny i wymienianych dla tych, którzy nie wyrażali zgody na wymienianym PLENUM zgody na ich prezentację w planowym wydawnictwie jubileuszowym. „Najważniejszym jest fakt, że te decyzje przekazałem w czerwcu 2023”. Jeszcze istotniejszym jest fakt, że te decyzje przekazałem na pierwszym i jedynym PLENUM na jakie zostałem zaroszony i w jakim uczestniczyłem. Reasumując: posłużyć się słowami Napoleona Bonaparte: *Après moi, le déluge*, trzeba być więcej niż człowiekiem, ponieważ autor trzymający pióro wielkiego sędziego powinien być wolny od wszelkich uprzedzeń, interesów lub przynależności. Czy przedstawione fakty to chaotyczne, nie pomiarowe racjonalnymi argumentami i miazmatami czyli demoralizującym lub destrukcyjnymi czynnikami wziętymi z sufitu niechcącej czytelniczki. Pana Andrzeja Tomasza MALCZYKA miałem nie wspominać, ale spowodował mnie Szanowny Autor. „Na początku swojego wywodu Pan Wiesław Paszalski stwierdza, że inicjatorem projektu nie mógł być „nasz kolega redakcyjny Tomasz Andrzej Malczyk”, czyli zaprzecza informacji o prawie dwóch lat widniejącej na oficjalnej stronie Urzędu Miasta”. Otóż nie zaprzeczam, tylko stwierdzam, że nie ja!olałowaś Tomasza Andrzeja MALCZYKA, który nie poinformował o swym zamiarze nie tylko mnie, ale także kierownictwa MKS ZNIS Pruszków, że będzie nas reprezentował. „Prośby o uzupełnienie, konsultacje i dalszą współpracę zwykle pozostawały bez odpowiedzi – o małych informujących o braku czasu czy ośledach do archiwum”. Ten cytat znakomicie potwierdza moją słowa o nie!olałowaś Tomasza Andrzeja MALCZYKA nie tylko wobec mnie, ale klubu oraz także, a może przede wszystkim wobec autora i wydawców albumu, nie odpowiadając na prośby i nie przekazując wieloletniego dorobku z rąci akredyty FOTO, jako przedstawiciel GŁOSU PRUSZKOWA z której dorobku do chwili obecnej, „trzeba mieć świadomość, że budżet bytowski, będący swoistym mechanizmem partycypacyjnym, w ramach którego gminiancy naszego Miasta mają prawo zgłaszać projekty zadań do realizacji z wydzielonej części budżetu, a następnie wybierać w trybie głosowania te projekty, które przeszły pozytywnie proces weryfikacji – to publiczne pieniądze, o których przeznaczeniu decydują gminiancy”. Pozwólę sobie poinformować autora ALBUMU, miałem i mam świadomość, co to jest budżet bytowski, ponieważ osobie, dzięki ogromnemu zaangażowaniu i przyjaciół reprezentujących byłych zawodników i zawodników, ich rodzin i sympatyków zebrałem blisko 300 podpisów, każdy wartemu 10 punktów, następnie przekazywałem w pakietach po 50 sztuk, Tomkowi MALCZYKOWI, który składał w Urzędzie Miejskim. Dzięki tym ludziom zajęliśmy CZWARTE Miejszawo na około 90 starających się o budżet, który przyniósł w kwocie kilkadziesiąt tysięcy złotych. „...Mieliszy do czynienia z tym samym zjawiskiem permanentnej niemocy – inaczej mówiąc, z rodzeniem myśli przez, napomaganą do granic poezasterwa, górę”. Według słownika PWN, pozer to człowiek udający kogoś, chich wydawa się im, niż jest, aby wywrzeć na kimś wrażenie. Cieszę się, iż tak obrazowo i dokładnie zaprezentował Pan swoją osobę. *O braku jakiegokolwiek dystansu do rzeczywistości, do świata wartości, a i końców do siebie, świadczą fatalnie dobrane, o niczego w tym przypadku nieprzystające motto z „pamięcia Polaka”, które rego to cytowali co bardziej zaangażowani katemunowie: „wzyli sobie facjaty wyćierać”. Według słownika PWN, katemunem to dorosły człowiek, który przyglądał się do przyjęcia chrztu. Zatem mamy przygotować wyjątkowo fatalnie dobrane określenia. Ponadto wielokrotnie cytowane sentencje są maksymy: greckie, rzymskie czy łacińskie obcując jak przyswojowy kwiatok do kochanych (i osobiste, i telefoniczne, a za pośrednictwem kłuty elektronicznej), prośby o uzupełnienie, konsultacje dalszą współpracę zwykle pozostawały bez odpowiedzi – o małych informujących o braku czasu czy ośledach do archiwum”. Szkoda, że nie wymienia Pan, tryty, którzy obie-*

Współpomoc, ale czy nie za szybko, lewając i prosić było np. napisanie w komputerze – ROBERT LEWANDOWSKI, otrzymując po chwili kilkadziesiąt stron informacji od urodzenia do chwili obecnej.

„Pracując np. nad biografiami najbardziej znanych piłkarzy Znicza, zwróciłem się z prośbą do Klubu o ewentualne korekty i zatwierdzenie przygotowanych informacji. W zamian otrzymałem, jak mnie poinformowano, właśnie materiał z zasobów niedzielnego Automastronu, w którym (pomijając już porządek redakcyjny i leksykograficzny danych) informacje o poszczególnych zawodnikach korzystały się dobrych kilkanaście lat temu”. Co klub przeżakł Autorowi nie wiem, ale dodam, że zachował się bardzo profesjonalnie i zgodnie z informacją i prawami autorskimi co najmniejnie przepięknie:

„Oświadczam i informuję, że żadna z opracowanej propozycji publikacji jubileuszowej z okazji 100 – lecia MKS ZNICZ Pruszków nie może być kopiowana, skracana, przekazywana w żadnej innej formie lub jakimikolwiek środkami elektronicznymi czy mechanicznymi bez uprzedniego, co pisemnego zezwolenia właściciela praw autorskich. Ponadto nie może być rozpowszechniana w sprawie lub okładce innej niż ta, w której zostanie wydana bez podobnego warunku obejmującego niniejsze zastrzeżenia w stosunku do kolejnego wydawcy.

Pruszków, 27.04.2023, Wiesław POSPIECH

„Zamiast tekstu nie doszły Autor przedstawił koncepcję, o właściwie doskonałą antykoncept, gdyż po roku od zaakceptowania projektu budżetowego nie się nie urodziło, poza... koncepcją (a konkretnie antykoncept), zawartą w formie dwóch kartek w formacie A4, na których podano zawartość strony tytułowej i projekt (słusze treści). Nie przypominam sobie, abyłem Panu, czy komukolwiek przedstawił koncepcję, czy antykoncept, w formie dwóch kartek. Spotkanie było krótkie, treściwe, Pan Prezydent wybrał projekt, uzupełnił go swoimi sugestiami, powiedział „Proszę pisać, robimy tak a tak i zaczęła się walka z czasem. Po, z konieczności szybkiej analizie sytuacji, rozeznaniu w rzeczywistych możliwościach współpracy z lokalnym środowiskiem, dobrałem małe grono współpracowników i rozpoczęliśmy pracę. Czy jednak miałem rację, że rację na wspomnianym PLENUM podjęto decyzję o formie i współautorstwie wydawnictwa „Zaproszony na spotkanie w Panem Prezydentem Miasta (już nie w formie bezosobowego „Plenum”), przedstawiłem kilka projektów stworzenia albumu upamiętniającego 100-lecie Klubu. Spotkanie było krótkie, treściwe, Pan Prezydent wybrał projekt, uzupełnił go swoimi sugestiami, powiedział „Proszę pisać, robimy tak a tak i zaczęła się walka z czasem. Niestety mieliśmy (współautorzy) mniej szczęścia, ale jednocześnie pewność, że wszystko było wnieśliśmy ukartowane... „Realne stało się ryzyko, że po jubileuszu nie stulecie nie pozostanie żadna materialna pamiątka (niezależnie dziesiątek różnorakich i różnej wartości odznaczeń, medali, uścisków dani prezesa itp. wymienianych w gronie krewnych i znajomych „królka”. Warto dodać, że w tym czasie dowiedzieliśmy i zleceniadawcy Pana Mariana ROMANOWSKIEGO, Prezydenta Miasta Pruszkowa Pawła MAKUCHA, który z dumą i satysfakcją odbierał między innymi srebrną Odznakę Honorową Polskiego Związku Piłki Nożkowej i medal 100 – lecia MKS ZNICZ Pruszków, czyli różnorakiej wartości odznaczenia oraz uściski dani prezesa i znajomych „królka”.

Aby zakończyć dyskusję biorę wszystkie zawiniątko i niezawiniątko przynios na siebie”. Gratuluję odwagi i jednocześnie współczuję przyszłym licencjatom, a zwłaszcza magistrantom, od których wymaga się przestudiowania bogatej literatury teoretycznej fachowej, których zdecydowanie się skorzystał z wydawnictwa Pana autorstwa. „Domniemane lub nawet występujące uchybienia, czy błędy techniczne, merytoryczne (choć choć czas namiętnie jednak do ważnej lektury), nie uwzględnienie właściwym kierunku treści czy go innego nazwiska, sukcesu czy porażki”. Czyli są równi i równiejsi o czym świadczą wielokrotne krytykowanie przez Pana pomyłek imion w tekstach. „Podobnie więc jak na promocyjnym spotkaniu autorskim 2 lutego 2024 r. w Sali Muzeum Starożytności Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie”. Dziś rano miałem przyjemność uczestniczenia w promocyjnych spotkaniach autorskich, których najważniejszą częścią były zawsze bardzo ciekawe rozmowy z autorem, zakończane okazjonalnymi dedykacjami i autografami wpiśniętymi w promowaną książkę. Tym razem z zaangażowaniem i nie smakiem kaskadą zmianą scenariusza, obecnych po próbie dyskusji szybko „sprawdzonego do partury” decyzją o rozdawaniu Albumu obci szatni. No, cóż, można i tak? „Jak będzie ochota, to i wola przyszedł. Dzieje Znicza, podobnie jak dzieje Miasta, oczekują nadal na swoich solidnych, kompetentnych i pracowitych dzięciołach, takich, którzy doprowadzą zaczęty rząd do przynajmniej takiego finału, jakiego oczekowało się nasze jubileuszowe wydawnictwo”. Zgadza się, że Dzieje Znicza oczekują nadal na swoich solidnych, kompetentnych i pracowitych dzięciołach, ale problem polega na tym iż zespół redakcyjny pod Pana kierunkiem miał do dyspozycji kilkadziesiąt tysięcy złotych otrzymanych jakoby w darze. Czy władze miasta obdarzały zaufaniem w bliżających się Wyborach Samorządowym będą również jako ich obecni?

Z poważaniem Wiesław POSPIECH







POWIATOWY URZĄD PRACY w PRUSZKOWIE

05-800 Pruszków, ul. Drzymały 30 wejście C, pokój nr 129
tel.: (22) 770 20 45/48 <http://pruszkow.praca47.gov.pl>



1. **Magazynier/wydawca** — wykształcenie minimum podstawowe. Wymagane uprawnienia do obsługi wózków widłowych. Staż pracy niewymagany. Praca w Sękocinie Nowym. *Oferta nr 276.*

2. **Fryzjer damsko-męski/barber** — wykształcenie niewymagane. Minimum 2 lata stażu pracy w zawodzie fryzjera oraz umiejętności barberskie. Wymagane zaangażowanie, kreatywność, umiejętność pracy w zespole oraz profesjonalna obsługa Klienta. Praca w Brwinowie. *Oferta nr 277.*

3. **Elektryk/konserwator/installator** — wykształcenie techniczne. Wymagane prawo jazdy kat. B. Praca w Sokołowie. *Oferta nr 294.*

4. **Specjalista działu obsługi klienta** — wykształcenie minimum średnie. Staż pracy niewymagany. Wymagana znajomość obsługi komputera oraz doświadczenie w obsłudze klienta. Znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym. Praca w Sokołowie. *Oferta nr 325.*

5. **Kierownik gospodarczy** — wykształcenie średnie lub wyższe. Staż pracy - w przypadku wykształcenia średniego minimum 6 lat, w przypadku „kształcenia wyższego minimum 2 lata. Wymagana znajomość ekonomii i prawa budowlanego. Praca w Komorowie. *Oferta nr 346.*

6. **Księgowa/y** — wykształcenie minimum średnie. Praca w Warszawie. *Oferta nr 360.*

7. **Wychowawca** — wykształcenie wyższe. Ukończone studia na kierunku pedagogika, pedagogika specjalna, psychologia lub praca socjalna. Co najmniej 1 rok stażu pracy w placówce opiekuńczo- wychowawczej. Umiejętność obsługi komputera oraz prawo jazdy kat. B, mile widziane własne auto. Praca w Walendowie. *Oferta nr 377.*

KLIMATYZACJA

AUTO SERWIS TIMONCAR
NOWY CZYNNIK
R - 1234yf oraz R - 134a



+48 533 607 605



ZŁOM PATROL

515 430 617
ODBIÓR ZŁOMU



SPÓŁKA O PROFILU INŻYNIERYJNO - BUDOWLANYM DZIAŁAJĄCA W SEKTORZE ENERGETYCZNYM POSZUKUJE NA STANOWISKO SPAWACZA, MONTERA, OPERATORA

SPAWACZ:
Prace związane z budową,przebudową sieci gazowej, prace eksploatacyjne związane z procesem spawania, sporządzanie dokumentacji z wykonywanych prac.

Poszukiwane kompetencje:
- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe,
- około 3-letnie doświadczenie w pracy o podobnym zakresie obo-
wiązków, umiejętność wykonania połączeń spawanych w stali,
- uprawnienia spawalnicze – metoda 141 (spawanie doczo-
towe rur),

- świadectwo kwalifikacyjne w zakresie eksploatacji gr. 3 (E3)
- atutem będzie prawo jazdy kategorii B.

MONTER, OPERATOR:
Prace związane z budową,przebudową sieci gazowej, przebudową zewnętrznych sieci wodociągowych.

Poszukiwane kompetencje:
- uprawnienia zgrzewacza,
- uprawnienia operatora koparki jednonaczyniowej,
- prawo jazdy kat. B+E.

Miejsce pracy: Warszawa Ursus

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres: kancelaria@tgplus.pl
Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. nr 133 poz.883

Informacji również pod numerem telefonu: +48 506 706 920



**AGENCJA
WYDAWNICZO
REKLAMOWA -
PROFIL MEDIA**

Wydawca gazety
Głosu Pruszkowa
oraz portalu www.gpr24.pl



**REDAKTOR
NACZELNY**

Redakcja Głosu Pruszkowa: 05-806 Komorów, ul. Moniuszki 6 lok. 2, tel.: (22) 758 11 10, +48 604 194 054, www.gpr24.pl, redakcja@gpr24.pl
Redaktor naczelny: Mirosław Kalinowski, tel.: (22) 758 11 10 Z-ca Redaktora naczelnego: Adam St. Trąbiński, tel.: (022) 759 47 85. Sekretarz redakcji: Gabriela Milewska, tel.: (22) 758 11 10. Zespół redakcyjny: Mirosław Kalinowski, Adam St. Trąbiński, prof. Andrzej Targowski, Jerzy Antkowiak, Maria Górską-Zabielska, Zbigniew Porecki, Maciej Woźniakiewicz, Julitta Rybczyńska, Włodzimierz Szpak, Wiesław Pośpiech, Grażyna Siczek, Andrzej Sikorowski, Tomasz Diugosz-Trąbiński, Tomasz Malczyk, Kuba Koprzywa, Gerard Połozynski, Marian Skwara, Tomasz Suwała, Barbara Gajo. Stała współpraca: Muzeum Duląg 121, MOK Pruszków, Nakład: 20 tys. szt. w miesiącu. Zasięg: Brwinów, Janki, Komorów, Kanie, Malichy, Michałowice, Reguły, Nowa Wieś, Nadarzyn, Otrebusy, Piastów, Pruszków, Podkowa Leśna, Raszyn, Tworzy, Ożarów Mazowiecki, Warszawa Ursus.
Dział reklamy i ogłoszeń: tel.: (22) 758 11 10, mobil: +48 604 194 054, redakcja@gpr24.pl Wydawca: Agencja „PROFIL”, 05-806 Komorów, ul. Moniuszki 6 lok. 2, tel.: (22) 758 11 10. Grafika & skład: Studio graficzne Agencji Profil tel.: +48 604 194 054.

Materiałów nie zamawianych nie mamy obowiązku publikowania. Redakcja nie wpływa na treści artykułów zamieszczanych w gazecie. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania publikowanych tekstów. © Prawa autorskie zastrzeżone. Kopiowanie układów i elementów graficznych oraz ich wykorzystywanie w innych publikacjach jest prawnie zabronione. Przedruk materiałów tylko za zgodą redakcji.





Już dzisiaj zacznij lepiej
zarządzać swoją firmą.

CALYPSO

Księgowość on-line

calypso-net.com

W naszym fachu nie ma strachu!

AUTORYZOWANY
PUNKT SPRZEDAŻY

Libet Platinum

Sprzedaż
Projekt
Realizacja



Good Bruk
www.goodbruk.com.pl

KOSTKA BRUKOWA
PŁYTY TARASOWE
KAMIEŃ OZDOBNY

Kanie k/Pruszkowa
ul. Zdrojowa 36

tel. 22 770 01 00
605 344 017
kanie@goodbruk.pl

HOTEL ANTON ★★★

by DNS Hotele

HOTEL | RESTAURACJA

PRZYJĘCIA | KOMUNIE | CHRZCINY | WESELA | LUNCHE DNIA

22 728 22 22 | 571 404 306

repcja@hotelanton.pl | www.hotelanton.pl

KOMPUTERY



Wybierz lepszą przyszłość
- wybierz CENTERPOL

www.centerpol.pl
tel.: +48 22 759 82 83

PROFESJONALNA NAPRAWA LAPTOPÓW
05-800 Pruszków, Aleja Wojska Polskiego 16a, paw. 20

LUK-TRANS

TRANSPORT • SZKOLENIA • ZABEZPIECZENIA

☎ 536 112 999 ☎ 570 112 999

www.112999.pl



PARTNER MEDYCZNY
TourdePologne



KWW Prezydenta Pawła Makucha

PAWEŁ MAKUCH

MÓJ PREZYDENT PRUSZKOWA

Cieszę się, gdy mówicie, że dostrzegacie zmiany, które zaszły w Pruszkowie podczas kadencji 2018-2024.

Był to czas rozwoju, zmian i niezwykle ważnych inwestycji.

Pragnę przypomnieć część z nich:

- Budowa ul. Europejskiej
- Budowa i rozbudowa ul. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej od ul. B. Prusa do al. Wojska Polskiego
- Budowa ul. Działkowej od tunelu pod torami PKP do ul. Dębowej
- Budowa drogi łączącej ul. Dolną z ul. Piastowską
- Przebudowa ul. Stalowej
- Budowa ul. Błońskiej od ul. Traktowej do tunelu pod torami PKP
- Budowa ul. 1-go Sierpnia
- Budowa wiaduktu nad torami PKP w ciągu ul. Grunwaldzkiej
- Budowa ul. Rozbrat, KDL-40, Herberta, Brzechwy, Kasprowicza
- Przebudowa nawierzchni ul. Pańskiej oraz przebudowa Targowiska Miejskiego przy tej ulicy
- Przebudowa kładki nad torami PKP łączącej ul. Majową z ul. 3-go Maja
- Przebudowa ul. Wokulskiego
- Budowa mostku na rzece Utracie
- Budowa tras rowerowych
- Budowa Przedszkola Miejskiego Nr 8
- Trwająca rozbudowa, przebudowa i nadbudowa Szkoły Podstawowej Nr 3
- Termomodernizacja budynków Żłobka Miejskiego Nr 1, Szkoły Podstawowej Nr 8 i Nr 9
- Budowa obiektów oświatowo-sportowych na Gąsinie przy Szkole Podstawowej Nr 10
- Trwająca przebudowa Przedszkola Miejskiego Nr 11
- Zagospodarowanie terenów wzdłuż rzeki Utraty
- Budowa parku sensorycznego przy ul. Wapiennej
- Budowa tężni solankowej w Parku Kościuszki i w Parku Mazowsze
- Skwer z boiskiem wielofunkcyjnym i trampolinami w Parku Żwirowisko
- Przebudowa placów zabaw w Parku Kościuszki, w Parku Mazowsze i w Parku Anielin Wschodni
- Budowa skweru przy ul. Staszica
- Budowa skweru przy ul. Wierzbowej
- Nowe nasadzenia drzew i krzewów na terenie całego Miasta Pruszkowa

7 kwietnia wybierz
PRUSZKÓW ROZWÓJ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Sfinansowane ze środków KWW Prezydenta Pawła Makucha